

REPUBLIKA

Rok VII

LÓDŹ WTOREK, 23-GO LIPCA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 19 9

WALKI W MANDZURJI

Wojska sowieckie ponowiły ataki na pozycje chińskie.—Bolszewicy używają gazów trujących.

Chiny oskarżają Moskwę o przygotowanie przewrotu komunistycznego.

LONDYN, 22 lipca.

Reuter przyniósł depeszę, że główna kwatera marszałka Czang-Sue-Ljanga komunikuje, iż w niedzielę o godz. 8-ej rano armia czerwona podjęła wzdłuż Suifenho drugi atak na pozycje chińskie. WALKI MAJĄ TRWAĆ NADAL. PRZY CZYM WOJSKA CHIŃSKIE SKUTECZNIE OPIERAJĄ SIĘ OFENSYWIE ROSYJSKIEJ.

BOLSZEWICY MIELI UŻYC W TYM ATAKU GAZÓW TRUJĄCYCH I KILKUDZIESIĘCIU ARMAT.

TOKJO, 22 lipca.

Agencja Nipon-Dempo donosi, że kanonierka sowiecka skonfiskowała u ujścia rzeki Heilung dwa chińskie statki towarowe.

LONDYN, 22 lipca.

Z Charbina donoszą, że wojska sowieckie koncentrują się w znacznej sile na linii Cziczikar, gdzie zgromadzono 6.000 żołnierzy, wyposażonych w większą ilość czołgów i samolotów.

TOKJO, 22 lipca.

Nadeszła tu z Mandzurji wiadomość przedstawiająca położenie na granicy sprzecznie. Korespondent dziennika „Nicz-Nicz-Szimbun” donosi z Manczurji, że sytuacja na granicy jest poważna, że stale przychodzi tam do utarczek między wrogimi armiami i że wszczęcia kroków wojennych na większą skalę należy się spodziewać lada chwila.

Z drugiej strony ministerstwo wojny otrzymało wiadomości, że na granicy panuje zupełny spokój, i w sytuacji nastąpiło znaczne odprężenie.

Cudzoziemcy uciekają

Mimo wszystko zdaje się jednak, że więcej prawdopodobieństwa ma depeszę prywatną, które znajdują potwierdzenie w tem, że wszyscy cudzoziemcy, oraz urzędnicy i kupcy japońscy opuszczają Manczurji.

Z Charbina donoszą, że władze chińskie zwolniły dalszych 100 bolszewików i odesłały ich do granicy.

ROSYJSKI KONSUL GENERALNY MIELNIKOW MA BYĆ ZWOLNIONY I PRAWDOPODOBNI W DNIU DZISIEJSZYM JESZCZE ODJEDZIE DO ROSJI.

MOSKWA, 22 lipca.

Mimo, że rząd sowiecki pragnie uniknąć za wszelką cenę wojny z Chinami, podsyca nastroje wojenne wśród ludności i stara się wykorzystać te nastroje dla wycisnienia z kieszeni ludności ostatniego grosza na zbrojenia.

MOSKWA, 22 lipca.

W ślad za zwiazkiem literatów sowieckich, którzy postanowili ufundować czołg „Literatura Sowietów”, postanowili dziennikarze rozpocząć zbiórki, celem wybudowania wielkiego samolotu „Prasa sowiecka”, który ma być wysłany na granicę chińska.

Manifest rządu chińskiego do państw obcych.

NANKIN, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Manifest, wystosowany przez ministerstwo spraw zagranicznych do rządów państw obcych w sprawie ostatniej działalności wywrotowej Sowietów, stwierdza, że Chiny jako uczestnik paktu Kelloga uczynią wszystko, co jest w ich mocy, ażeby nie dopuścić do działania, mogącego naruszyć międzynarodowy pokój, jednakże, o ile Rosja sowiecka przyspieszy wrogię działalność, Chiny podejmą kroki, mające na celu obronę przed atakami najeźdźców. Manifest oskarża w dalszym ciągu Sowietów o krowanie przeciwko rządowi nankińskiemu, zaznaczając, że rewizja, przeprowadzona w konsulacie sowieckim w Charbinie, doprowadziła do wykrycia dokumentów dotyczących organizacji oddziału morderców oraz tajnej armii. Władze chińskie były zmuszone zaaprobować kroki,

podjęte w sprawie kolei wschodnio-chińskiej, jako najwłaściwszą metodę zapobiegawczą przeciwko naruszeniu międzynarodowego ładu. Nakoniec manifest zaznacza, że rząd rozpoczął ogłaszanie przekładu dokumentów, wykrytych w czasie rewizji w konsulacie sowieckim w Charbinie łącznie z poglądami, które konkretyzują oskarżenia rządu chińskiego.

WASZYNGTON, 22 lipca.

Funkcjonariusze departamentu stanu okazują zdziwienie z powodu informacji, pochodzących z Pekinu o manifestie, opublikowanym przez Czang-Kai-Szeka. Zauważają tu, że wiadomości o stanowisku Sowietów w sprawie podjęcia wrogich kroków wywarły w amerykańskiej opinii publicznej korzystne wrażenie, natomiast mało się wrażenie, że manifest mógłby poniekąd zaszkodzić Chinom w opinii świata.

Interwencja Ameryki



Dr. C. C. WU
poseł chiński w Waszyngtonie,
prowadzący rokowania w sprawie pogodzenia Chin z Sowietami.



JOHN MAC MURRAY,
poseł amerykański w Pekinie,
prowadzący rokowania w sprawie pogodzenia Chin z Sowietami.

Koncentracja wojsk sowieckich.

LONDYN, 22 lipca.

Agencja Telegraficzna „Express”

Donoszą z Tokio, że gen. Czang-Tsu-Ling zażądał od rządu centralnego w Nankinie instrukcji w związku z ruchami wojsk sowieckich. Trzy dywizje wojsk sowieckich zostały zgromadzone nad granicą Mandzurji i główna kwatera ich mieści się w Njokolsku. Na zachodzie natomiast jest zgrupowana kawaleria, której kwatera dowództwa mieści się w Czicie.

Nowy dowódca wojsk sowieckich na Wschodzie.

BERLIN, 22 lipca.

Tell-Union donosi z Moskwy, że na dowódcę sowieckich sił zbrojnych prze-

ciwko Chinom został mianowany przez naczelną radę wojenną były dowódca moskiewskiego okręgu wojskowego Kulbyszew który przybył już do Białogowieszczeńska i objął dowództwo nad wojskami sowieckimi, Kulbyszew jest byłym oficerem armii carskiej.

Nowe transporty wojsk chińskich

Wjeden, 22 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzienniki donoszą z Pekinu, że sytuacja między Rosją sowiecką a Chinami jest jeszcze ciągle niewyjaśniona. Zaprzeczają się katagorycznie wiadomościom, jakoby wojska sowieckie zajęły mandzurskie stacje pograniczne: Mandzuli i Pogranicznaja.

Generał Czang-Kai-Szek w okólniku, wystosowanym do podwładnych generałów i żołnierzy, oświadcza, że Chiny nie dadzą się upokorzyć. Chinom nie życzą

sobie wprowadzić żadnej wojny z Rosją sowiecką, muszą jednak praw swych bronić. Chiny muszą się złączyć przeciw czerwonemu imperalizmowi i podejmą walkę z Rosją sowiecką, jeżeli to będzie konieczne.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Pekinu, że gubernator Mandzurji wyjechał do Nankinu, celem wzięcia udziału w konferencji attaches cywilnych i wojskowych z rządem.

Z Charbina donoszą, że komenda wojsk chińskich wysłała 200.000 żołnierzy na granicę mandzursko-sowiecką celem zajęcia tam linii obronnej.

Chiny chcą prowadzić rokowania z Sowietami.

LONDYN, 22 lipca.

Bjuro Reutera donosi z Nankinu, że ministerstwo spraw zagranicznych rządu nankińskiego wystosowało do Sowietów drugą notę, ponawiającą życzenia załatwienia sporu o kolej wschodnio-chińską, w drodze rokowań pokojowych. Niezależnie od tego chińskie ministerstwo spraw zagranicznych wysłało odrębne noty jednobrzmiące do mocarstw sygnatariuszy paktu Kelloga, oświadczające, że Chiny gotowe są wprowadzić broń swych praw, nie mają jednak o-choty wszczynać wojny z Rosją. W notach tych specjalnie podkreślono, że Sowiety, przechodząc do ofensywy na granicy mandzurskiej, naruszyły przez to ducha paktu Kelloga.

WASZYNGTON, 22 lipca.

Zgodnie z instrukcjami otrzymanymi od angielskiego ministra spr. zagr. ambasador Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie złożył w departamencie stanu oficjalną notę oświadczającą, iż rząd angielski jest szczęśliwy, mogąc przyłączyć się do akcji Stimsona, mającej na celu przywrócenie pokoju w Mandzurji.

Dodatkowe wyjaśnienia Sowietów.

Ryga, 22 lipca

Jako dodatkowe wyjaśnienie do przebiegu konfliktu dyplomatycznego między Rosją a Chinami, donoszą z Moskwy, że po wydarzeniach w Mandzurji, po zagarnięciu kolei wschodnio-chińskiej przez chińczyków i wydaleniu urzędników sowieckich tej kolei, oraz aresztowaniu wielu z nich, komisariat do spraw zagranicznych doręczył posłowi chińskiemu w Moskwie Sia-Wej-Sun notę o decyzji rządu sowieckiego, aby nie wysyłać członka komisariatu Sieriebriakowa w celu otrzymania dla swego wysłańca nadzwyczajnego wizy dyplomatycznej, ale poselstwo chińskie odmówiło za wizowania paszportu Sieriebriakowa, tłumacząc się brakiem instrukcji od swego rządu.

Dopiero 17 lipca poselstwo chińskie zawiadomiło komisariat spraw zagranicznych w Moskwie, że na podstawie nowych instrukcji gotowe jest udzielić wizy Sieriebriakowi.

W odpowiedzi na to właśnie nota sowiecka grozi, że rząd Z. S. S. R. odwoła je swoją poprzednią decyzję w sprawie wydelegowania Sieriebriakowa do Charbina. Decyzja rządu sowieckiego jest ko-mentowana jako zaostrenie konfliktu.

LUONA

Dziś
wspaniała premiera!

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o g. 5 pp., w sob. i niedz. o godz. 2-iej po poł., ostatniego o godz. 10-iej wiecz.

Ceny miejsc niższe, w sob. i niedz. od godz. 2 do 4-iej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 złoty.

Arcydzieło filmowe z „Grupy wielkich gwiazd ekranu“, ameryk. wytwórni United Artists.

Najpiękniejszy
Klejnot
ekranu

NORMA TALMADGE

oraz **Noah Beery i Gilbert Roland** w wspaniałym dramacie — — erotycznym p. t.

„GOŁĘBICA“

Przecudna sielanka miłosna na tle czarujących krajów Meksyku.

Samolot spadł na pociąg.

Pilot zabity, mechanik ranny.

BERLIN, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj po południu wydarzyła się na lotnisku berlińskim w Tempelhofie katastrofa lotnicza. Samolot transportowy w kilka chwil po wystartowaniu, przelatując nad torem pobliskiego dworca kolejowego, runął na przejeżdżający pociąg, rozbijając się na kawałki. Pilot został zabity, mechanik odniósł ciężkie rany.

Stresemann jest zdrow

Berlin, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Berlinie krążyły dziś niesprawdzone pogłoski o nagłym zastąpieniu ministra Stresemanna, przybywającego obecnie na kurację. Ogłoszony w godzinach popołudniowych komunikat półoficjalny wyjaśnia, iż pogłoski te pozostają prawdopodobnie w związku z wiadomością, iż minister w ubiegłym tygodniu nabawił się lekkiego przeziębienia. Obecny stan zdrowia ministra Stresemanna jest jednak zadowalający i nie budzi żadnych obaw.

Poincare nie zrzeknie się władzy.

Paryż, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Havasa dowiaduje się, że po głoska, jakoby Poincare był skłonny zrzec się władzy, jest całkowicie nieuzasadniona.

☪

Paryż, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Po wysłuchaniu expose sprawozdawcy komisja finansowa senatu postanowiła 25 głosami przeciw 1 zaproponować senatowi uchwalenie bez zmian projektów ustaw, przyjętych przez izbę, a dotyczących ratyfikacji układów w sprawie długów.

Następnie komisja ustaliła jednogłośnie wniosek, który odda pod głosowanie senatu po przyjęciu ustaw ratyfikacyjnych. Wniosek ten przewiduje, że jeżeli by Niemcy zawiesiły lub znacznie zmniejszyły należne Francji spłaty, to Francja będzie mogła zażądać odroczenia całości lub części swoich spłat.

Jugosławia przeciw planowi Younga.

Białogród, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych podaje, że przedstawiciele Jugosławii w Paryżu i Londynie wręczyli odpowiednim rządów note, stwierdzając, iż przyjęcie planu Younga bez wprowadzenia do niego jakichkolwiek zmian byłoby dla Jugosławii niekorzystne, wobec czego Jugosławia domaga się dopuszczenia jej przedstawicieli na konferencje dyplomatyczne rządów.

Tragiczny dzień w Berlinie.

47 osób rannych podczas katastrofy tramwajowej. — 13 osób utonęło.

Berlin, 22 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczorajsza upalna niedziela, która skłoniła tłumy mieszkańców do wyjazdu w okolice podmiejskie, zakończyła się dla berlińczyków tragicznie: w okolicznych jeziorach utonęło 13 osób, a późnym wieczorem w pobliżu kąpieliska słonecznego, Grünau, w chwili, kiedy tysiące ludzi cisnęły się do kolejki elektrycznej, nastąpiło zderzenie wypełnionych wycieczkowiczami wagonów. Skutki zderzenia były fatalne, gdyż 47 osób odniosły rany. Poza to zaszyły niezliczone wypadki zderzeń samochodów z moto-

cyklami i rowerami.

Również zanotowano w okolicach Berlina i miejscowościach bardziej od stolicy odległych, szczególnie zaś w okolicach Hamburga, w ciągu wczorajszej niedzieli lokalne burze elektryczne, połączone z gwałtowną wichurą.

W południowym Szlezwiku burza za skoczyła kąpielących się w wodzie w pobliżu Altony, przyczem utonęły 4 osoby. Od uderzenia pioruna spłonęło kilka większych gospodarstw.

Z wyspy Rugii donoszą, że piorun uderzył tam w wielką szope, przyczem zapalił ją. Spłonęło 500 owiec.

Primo de Rivera reorganizuje parlament hiszpański.

Paryż, 22 lipca

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Prasa dzisiejsza donosi z Madrytu, że pod przewodnictwem dyktatora Primo de Rivieri odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, na której to uchwalono przedłożyć królowi Alfonsowi po jego powrocie z wizyty w Anglii do podpisania dekretu rządu, powołującego do zgromadzenia narodowego 40—50 nowych członków.

Do Izby mają wejść wszyscy żyjący byli szefowie gabinetów hiszpańskich, przewodniczący senatu, 2 przywódcy socjalistyczni Bastero i Prieto, przedstawiciele akademii umiejętności, sztuk pięknych, advokatury i t. d. W wywia-

dzie udzielonym na temat zmiany Izby Primo de Riviera oświadczył, że na powyższy skład liczebny zgromadzenia narodowego złożyła się konieczność, ponieważ obecny skład zgromadzenia odbywający posiedzenia miał charakter apolityczny, natomiast obecny skład zgromadzenia musi się zająć sprawami natury również politycznej.

London, 22 lipca

Król hiszpański Alfons po kilkutygodniowym pobycie w Londynie odjechał dziś do Madrytu. Przed wyjazdem król złożył wizytę królowej angielskiej, wy pytując się o stan zdrowia króla Jerzego.

Ku czci ś. p. Idzikowskiego

odbyło się nabożeństwo w Paryżu.

Paryż, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z inicjatywy ambasady polskiej odbyło się w tutejszym kościele polskim nabożeństwo za spokój duszy ś. p. mjr. Idzikowskiego.

Mszę św. celebrował ks. Łuczak. Na nabożeństwie obecni byli ambasador Chłapowski, cały personel ambasady, konsul generalny Poznański, szef departamentu lotnictwa płk. Rąbski, attache wojskowy płk. Bleszyński w otoczeniu lotniczych oficerów polskich, będących na studiach we Francji, b. premier Bartel, attaches wojskowy belgijski i czechosłowacki, delegat francuskiego ministra żeglugi powietrznej, przedstawiciele ministrów wojny i marynarki, lotnicy Assolant, Lefevre i Lotti, liczni przedstawiciele francuskich sfer wojskowych i lotniczych oraz przedsiębiorstw lotniczych.

Na środku kościoła ustawiono wielki katafalk, przykryty sztandarem polskim. Przed katafalkiem pełnił wartę ze sztandarem prezes Związku b. wojskowych polskich we Francji, p. Barwła. Wspominał wieńce złożyli m. in. redakcja dziennika „Intransigeant“ i dyrekcja firmy Lorraine - Dietrich.

Po nabożeństwie obecni składali kondolencje na ręce ambasadora Chłapowskiego oraz kuzynki zmarłego, p. Gordon-Jurgielewiczowej.

Zderzenie tramwajów

BERLIN, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W czasie zderzenia dwóch tramwajów, które miało miejsce na jednym z przedmieść Berlina, 11 osób odniosło rany. Stan 5-u jest beznadziejny.

Giełdy zbożowe krajowe z dnia 22 lipca.

Poznań, 22 lipca

Zyto transport — t. 25.00—26.00, owies 25.50—26.50, mąka żytnia 40 proc. 39.50.

Warszawa, 22 lipca

Zyto kongresowe 27.00—27.25, pszenica 51.00—52.00, owies jednolity 28.00—29.00, mąka pszenna 0000 65 proc. 76.00—80.00, mąka żytnia 70 proc. 42.00—43.00, otręby żytnie 18.00—19.00, otręby pszenne średnie 18.00—21.00.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa.

Lwów, 22 lipca

Ceny bez zmian.

Burza przeszła nad Nadrenją.

Dwie osoby zabite.

Berlin, 22 lipca.

W niedzielę po południu przeszła nad Nadrenją gwałtowna burza z piorunami i oberwaniem chmury.

W Kolonii silny wicher zerwał kilka dachów, z licznych kominów wiatr strącał cegły, które na szczęście nikogo nie raniły.

W Düren spadł grad niezwykle wielkości, który rzucały silnym wiatrem po wybijał wszystkie szyby w oknach położonych po nawietrznej stronie domów.

Przez 20 minut bombardował grad miasto, tak, że mieszkańcy nie mogli się nawet pokazać na ulicach.

W Aggerdamm zginęły od pioruna dwie osoby.

Po'op w Indiach.

Kilkadziesiąt osób utonęło.

Londyn, 22 lipca.

Z Bombaju nadchodzą alarmujące wiadomości o rozmiarach klęski powodzi, jaka nawiedziła tę prowincję.

Cały szereg miejscowości znajduje się pod wodą, liczne wsie zniosły fale wzbierających rzek.

Wysokości szkód wyrządzonych przez powódź nie da się określić, gdyż wielkie połacie kraju pokryte są wodą i odcięte od świata.

Dotychczas stwierdzono śmierć około 30 osób.

W nurtach zginęło kilkanaście tysięcy sztuk bydła, porwanego całymi stadami przez rwący prąd.

Węgiersko-bułgarski traktat arbitrażowy.

Budapeszt, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister spraw zagranicznych, Walcko, i bułgarski charge d'affaires w Budapeszcie podpisali dzisiaj traktat pojednawczo-rozjemczy węgiersko-bułgarski. Traktat przewiduje, że wszelkie spory, wynikłe między obu krajami, będą od razu rozstrzygane w drodze pojednawczej lub arbitrażowej. Procedura pojednawcza rozciągać się będzie na wszystkie spory w dziedzinie prawnej. Komisja pojednawcza będzie miała charakter instytucji stałej.

Rząd sowiecki

nie chce prowadzić rokowań z Londynem.

Berlin, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Korespondent moskiewski „Berliner Tageblatt“ donosi, iż rząd sowiecki zdecydował się miał nie wysłać pełno-mocników swoich do Londynu, celem omówienia warunków wznowienia stosunków dyplomatycznych, dopóki rząd angielski nie złoży ze swej strony oświadczenia w sprawie podjęcia tych stosunków.

Co się dzieje na Dalekim Wschodzie.

Obecne wydarzenia na Dalekim Wschodzie stanowią jeden z etapów „walki o Mandżurję”, będącej następstwem procesu kolonizacji chińskiej tego kraju, procesu, który trwa już od kilku stuleci.

Kolonizacja ta datuje się już od końca XVIII wieku, t. j. od czasów zdobycia Chin przez „tatarów”. Przez dłuższy czas kolonizacja ta odbywała się „nielegalnie”. Mandżurja uważana była za kraj zwyczajnego wojenniczego szczerpu, który utrzymywał się z pensji cesarskiej i z dochodów, jakie przynosiło mu polowanie i hodowla bydła. Cesarze dynastji mandżurskiej widzieli w mandżurach swą gwardję, a dlatego niechętnym okiem spoglądali na przenikanie do Mandżurji rolnictwa i chińskich rolników. Nie bacząc jednak na to, chińczycy coraz intensywniej prowadzili swą kolonizację, tak że w połowie XIX wieku Mandżurja południowa stała się już czysto-chińską prowincją rolniczą. W latach sześćdziesiątych udostępniono nawet chińczykom rozległe posiadłości cesarskie na brzegu rzeki Sungari, gdzie rola nadaje się specjalnie do uprawy pszenicy.

Jedną okoliczność wpływała jednak hamująco na ekspansję chińską, a mianowicie brak rynków zbytu pszenicy. Chińczycy nie wiedzieli, gdzie miałby spieniężyć swe olbrzymie zapasy pszenicy — nie wiedzieli, w jaki sposób zapewnić sobie dostateczne sumy pieniężne na kupno potrzebnych im towarów. I oto ten rynek zbytu, o którym stale marzyli, dała im Rosja.

Każdy krok w kierunku rozszerzenia stanu posiadania Rosji na Dalekim Wschodzie w rezultacie przyspieszał tempo chińskiej kolonizacji Mandżurji. Osady rosyjskie na Amurze nie doprowadziły też do rozwoju rosyjskiej kolonizacji rolniczej, lecz do rozwoju rosyjskiego handlu zbożem, a równocześnie przyczyniły się w wielkiej mierze do wzrostu dobrobytu wśród rolników chińskich.

Proces ten stał się jeszcze intensywniejszy, kiedy wybudowana została przez Rosjan linja kolejowa. W roku 1894 Japonia rozbiła Chiny i postanowiła po raz pierwszy wówczas opanować południową Mandżurję. Próba ta pozostała jednak bez rezultatu na skutek interwencji Rosji, Francji i Niemiec. Port-Artur wraz z okolicznymi okręgami oddany został „w dzierżawę” Rosji; rosyjska kolej żelazna poszła wzdłuż Mandżurji północnej i połączyła ją z południem i z morzem. Zdaniem Kuropatkina, ten rosyjski „Drang” do „ciepłego morza” przyniósł efektywne korzyści jedynie... chińczykom.

Nie mówiąc już o tem, że budowa kolei dała zatrudnienie olbrzymiej ilości robotników chińskich, trzeba sobie uświadomić, że nowa kolej żelazna dała rolnictwu chińskemu podwójny dostęp do morza: przez Władywostok i przez Charbin, i stworzyła w Charbinie potężny ośrodek handlowy. W ten sposób Rosja dała chińczykom możność wykorzystania olbrzymich bogactw naturalnych Mandżurji. Ale to jeszcze nie było wszystko. Brakło jeszcze kapitałów obrotowych.

Rosja dała jednak i te kapitały. W roku 1900 wybuchło powstanie bokerskie przeciwko „białemu djabłom”, w wyniku którego Mandżurję okupowali Rosjanie. I wtedy to właśnie, jak mówi jeden z wybitnych znawców ówczes-

nych stosunków, stał się „cud ekonomicznego przerodzenia się Mandżurji pod wpływem rosyjskiego rubla”. Ten rubel rosyjski obficie płynął korytem, prowadzącym z Rosji, gdyż trzeba było przecież na miejscu zakupywać mnóstwo żywności dla wojsk okupacyjnych. Tak się też stało, że w ciągu kilku lat z martwej jeszcze przed niedawnym czasem prowincji stał się jeden z najbardziej ożywionych ośrodków handlowych na Dalekim Wschodzie.

Adaczi wprost powiada, że współczesną Mandżurję w gospodarczym sensie stworzyła intendencja rosyjska.

Im bardziej kraj się rozwijał pod wpływem rosyjskiej kolei i rosyjskiej okupacji, tem częściej zaczął na nim spoczywać wzrok Japonji. Kiedy mowa jest o konieczności opanowania Mandżurji przez Japonję, zawsze trzeba sobie uświadomić, że właściwie chodziło tu zawsze o zajęcie przez Japończyków

drog handlowych, które powstały tu tylko dzięki Rosji.

Wojna japońsko-rosyjska, do której doszło w wyniku dalszego rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie, znów przyniosła korzyść „temu trzeciemu”. Podczas gdy żołnierze rosyjscy przelewali krew na polu bitwy, chińscy gubernatorowie w Mukdenie i w Charbinie prowadzili gorączkową akcję na rzecz przyspieszenia i wzmocnienia ruchu emigracyjnego z właścicielami Chin do Mandżurji. Okręg chińskiej kolonizacji rolniczej stale się rozszerzał w kierunku Mongolji, wywołując zaniepokojenie wśród mongolskiej ludności.

Kiedy wojna się skończyła, Mandżurja podzielona została na dwie „strefy wpływów”, rosyjską i japońską, a prawo „dzierżawy” półwyspu kwantuńskiego przeszło na Japonję.

Na skutek rewolucji Rosja utraciła następnie swe prawa władzy publicznej

w Mandżurji, Japonja natomiast nie tylko, że wszystkie swe przywileje zachowała, ale jeszcze dzięki zawierusze rewolucyjnej, do jakiej w międzyczasie doszło w Chinach, swe wpływy w Mandżurji znacznie rozszerzyła. Rząd sowiecki pierwotnie postanowił rzec się wszelkich „imperjalistycznych” celów na Dalekim Wschodzie, ale już w roku 1924 zmusił chińczyków do ponownego przyznania Rosji pewnych praw w administracji kolejowej. Tymczasem proces kolonizacji chińskiej postępował stale naprzód i wreszcie doszło do tego, że Mandżurja weszła w skład republiki chińskiej.

W chwili obecnej Chiny postanowiły zrobić ostatni krok na drodze do walki o Mandżurję, innymi słowy mówiąc, postanowiły wziąć w swe nieograniczone posiadanie główny nerw życiowy w Mandżurji, t. j. kolej żelazną wschodnio-chińską.

C. P.

Wojenne przygotowania Rosji Mobilizacja, wiece, pochody i propaganda.

Do Moskwy nadchodzą coraz to nowe wiadomości o rozwoju konfliktu z Chinami. Prasa sowiecka donosi o nowych ruchach wojsk chińskich w Mandżurji i o technicznych przygotowaniach rządu nankińskiego do wojny. Tak naprzykład pisma tutejsze otrzymały wiadomość, że w arsenale chińskim wre gorączkowa praca. Ożywiła się również działalność rosyjskiej emigracji w Chinach. Prawe skrzydło emigracji tej jest obecnie w poszukiwaniu „wodza”, który wziąłby na siebie zadanie zorganizowania ochotniczego korpusu dla walki przeciwko Sowietom. Bardziej agresywni „białogwardziści” organizują naprzód oddziały partyzanckie, licząc na to, że sposobność zrobienia z nich użytku rychło się nastreczy. Na widowni zjawia się ponownie ataman Semionow, dążący do nawiązania czynnej współpracy z ugrupowaniami antysowieckimi.

Japońska agencja telegraficzna donosi, że w Chinach rozpoczęła się już powszechna mobilizacja i że pociągi wojenne bez przerwy wysyłane są na pogranicze rosyjskie.

Demonstracje antychińskie w Rosji nie ustają. Przyjmowane są rezolucje, pochwalające zerwanie stosunków dyplomatycznych z Chinami. W innych rezolucjach wzywa się robotników do przeznaczania części zarobków na cele budowy wojennych aeroplanów i czołgów. Z wiece charakterystycznym wnioskiem wystąpiła grupa literatów sowieckich z Ilją Jonowem, Gładkowem, Nikiforowem i Lonowem na czele. Pisarze ci zwrócili się do ogółu literatów rosyjskich z projektem podjęcia akcji składkowej na rzecz ufundowania czołgu, który otrzymałby nazwę „Literatura Sowiecka”. Wnioskodawcy podkreślają, iż obowiązkiem literatów jest okazać w ten sposób ich niezłomną wolę wzięcia czynnego udziału w dziele obrony Z.S.S.R.

Sfery partyjne i rządowe w dalszym ciągu prowadzą ożywioną propagandę na rzecz pożyczki industrializacyjnej, będącej właściwie pożyczką wojenną. Pisma moskiewskie podają w związku z tem, że współpracownicy sowieci w Baku postanowili podpisać za 20.000 rubli obligacyi pożyczkowych.

Urzednicy rosyjscy, wysłedzeni z Mandżurji, znajdują się w drodze powrotnej do Moskwy. Swą podróż ze wschodu na zachód usiłują oni wykończyć dla celów agitacyjnych, urządzając po drodze w rozmaitych miastach wielkie wiece publiczne. Dnia 19 lipca przez Swierdłowsk przejechał między innymi, dyrektor kolei wschodnio-chińskiej, Jeszmanow, wraz z całym sztabem swych najbliższych współpracowników. Z tej racji na dworcu swierdłowskim zorganizowano wielki wiec, na którym Jeszmanow wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając w nim szczegółowo historję stopniowego wypierania Rosjan przez chińczyków z zarządu kolei wschodnio-chińskiej. Obecni na wiecu robotnicy ślubowali uroczystość, że gotowi są na rozkaz rządu moskiewskiego z bronią w ręku wystąpić w obronie Z.S.S.S.R. Na wiecu tym przyjęto nadto rezolucję, domagającą się natychmiastowego zwolnienia wszystkich uwięzionych przez chińczyków obywateli sowieckich.

Dnia 18 lipca przez Czytę przejeżdżał urzednicy konsulatu rosyjskiego w Charbinie, dalej urzednicy misji handlowej oraz współpracownicy rozmaitych instytucji sowieck. na Dalekim Wschodzie, którzy na skutek ostatnich wydarzeń zmuszeni byli opuścić Mandżurję.

Komitet wykonawczy komunistycznej międzynarodówki zawodowej usiłuje obecnie stworzyć wśród robotników całego świata międzynarodowy ruch przeciwichiński. W tym celu opublikowano w tych dniach specjalne oredzje, w którym wzywa się robotników do stanowczego wystąpienia przeciwko „chińskiemu podlegaczom wojennym”.

R.

Prezydent Rzeczypospolitej zwiedza ośrodki naftowe.

Łańcut, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej po dwudniowym pobycie w Łańcucie udał się na zwiedzanie ośrodków naftowych w pow. krośnieńskim. Przedział p. Prezydenta przez te połacie kraju był jedną wielką manifestacją na cześć Głowy państwa. Przypadek zrzucił, że powitanie p. Prezydenta nastąpiło w historycznym miejscu, gdzie działał ś. p. Ignacy Łukasiewicz, pionier przemysłu naftowego w Polsce.

O godz. 9-ej p. Prezydent przeszedł przed frontem szwadronu honorowego 10 p. strz. konnych. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a p. Prezydent przyjął raport od dowódcy pułku, płk. Skóraszewicza.

Po drodze p. Prezydent zatrzymał się w Miejscu Piastowem. Dostojny Gość udał się do szkoły rekodzielniczej dla sierot, prowadzonej przez księżę Michałitów, w której powitał go dyrektor, ks. Sobczak. P. Prezydent przez dłuższą chwilę zwiedzał warsztaty rekodzielnicze. Uczniowie tej szkoły ofiarowali p. Prezydentowi wykonane przez siebie piękną teczkę i neser.

Opuściwszy Miejsce Piastowe, p. Prezydent przyjechał ok. g. 12 na tereny naftowe. Wśród świstu syren kopalni na-

ftowych zatrzymało się auto p. Prezydenta przed kopalnią nafty „Rogi”, przy bramie triumfalnej, wybudowanej na wzór szybu naftowego i pięknie ozdobionej.

Po entuzjastycznych powitaniach przemówił do p. Prezydenta prezes Krajowego Towarzystwa Naftowego, senator Długosz, witając Głowę państwa w imieniu przemysłu naftowego i wszystkich jego organizacji. Z kolei przemówił do p. Prezydenta p. Kucza, wiertacz szybowy, a następnie witał w imieniu duchowieństwa i ludności ks. proboszcz Głodowski.

Po powitaniach dostojny Gość udał się do nowego szybu „Równy” gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie szybu. Do p. Prezydenta przemówił dyrektor koncernu naftowego Małopolskiego, inż. Hlasko, prosząc p. Prezydenta, aby pozwolił nazwać szyb swem imieniem i nazwiskiem. Niezwykle podniosła była chwila, gdy p. Prezydent przeciał wstęgę, puszczono w ruch maszynę i zapuszczono pierwszy świder. Dostojny Gość zabawił dłuższą chwilę w szybie, a następnie udał się pod pomnik pioniera polskiego przemysłu naftowego, ś. p. Łukasiewicza gdzie przemówił prof. akademji górniczej z Krakowa, inż. Bielski.

Groźny stan zdrowia kanclerza Niemiec.

Berlin, 22 lipca.

Przebywający w klinice uniwersyteckiej w Heidelbergu kanclerz Rzeszy Müller spędził dzisiejszą, pierwszą po operacji noc, względnie spokojnie.

Kryzys jeszcze nie minął, tak, że stan jest nadal w najwyższym stopniu groźny. W kołach politycznych panuje wielkie zaniepokojenie o życie kanclerza.

**

Berlin, 22 lipca.

Nadeszła tu o godz. 10 min. 30 wiadomości z Heidelbergu stwierdzają, że stan zdrowia kanclerza Rzeszy jest nadal bardzo poważny.

Doktoraty uniwersytetu oxfordzkiego są nadawane z zachowaniem tradycyjnego ceremoniału

Uroczystość otrzymania tytułu doktorskiego we wszystkich krajach europejskich, oparta na wiekowej tradycji, znana jest niemal wszystkim. Posiada ona cały szereg śmiesznych cech, ale też dużo uroczystych i wprowadza podniosły nastrój, zarówno wśród tych, którzy zostają promowani, jak również wśród tysięcy rzesz publiczności, które, wiedzione ciekawością, zapelniają aule wszystkich uniwersytetów świata.

Takiego ceremoniału jednak, jaki stosują u siebie uniwersytety angielskie nie zna żadne inne kulturalne państwo. Jest to widowisko, na które przybywają ludzie z kontynentu, na które zjeżdżają ciekawo ze wszystkich stron świata, albowiem podobnego tej scenie, pełnej napuszonej i śmiesznej powagi, nie ujrzysz nigdzie.

W ubiegłym tygodniu odbyła się uroczystość promowania nowych doktorów na sławnym uniwersytecie oxfordzkim. Piękna aula, zwana Sheldon Theatre pełna była uroczystości przestrojonych i nastrojonych poważnie ludzi. Wysoko na galerji, tuż pod sufitem, na którym widnieje przeszliczn starodawny rysunek, przedstawiający „Prawdę” wypędzającą „Zawiść” i „Ciemnotę”, tłoczą się studenci i studentki, ciekawo, w jaki sposób nadane zostają tytuły ich starszym kolegom.

Na amfiteatrze zasiadli rzędami akademicy, piastujący godności uniwersyteckie. Na parterze siedzą goście, wśród których są najznakomitsze osobistości z arystokratycznego świata angielskiego i dominijów, między innymi kilku szeków.

Na pierwszym miejscu wśród promowanych znajduje się poseł Stanów Zjednoczonych przy rządzie angielskim, Karol Daves.

Uroczyste brzmią słowa przysięgi. Czy szanowne zgromadzenie zgadza się na udzielenie tytułu honorowego doktora prawa cywilnego wielce czciogodnemu Karolowi Cates Davesowi, posłowi Stanów Zjednoczonych przy dworze St. James.

A doktorzy, protektorzy oxfordzcy mruczą w odpowiedzi „placet”. Owo „placet” brzmi w ich ustach nieco inaczej, brzmi jako „pleijsit”. Angolicy bowiem nie dbają o to, jak mówił Cyzero, anglików nie obchodzi prawidłowa wymowa — wszystko starają się podciągnąć pod właściwość swego własnego kraju i swego własnego języka i dlatego wszystkie łacińskie słowa przysięgi akcentują śmiesznie po angielsku. Kiedy lord Grev of Fallodon, kanclerz uniwersytetu, wymawia „in iure civili” brzmi to u niego jak „in iure cevailai”. Nikt jednak nie zwraca na to uwagi, przeciwnie angolicy są bardzo zadowoleni z takiego „angielszczenia” łaciny.

Następuje uroczysty akt promocji. W pierwszym rzędzie promowani są doktorzy honorowi, wśród których znajduje się szereg wybitnych osobistości, a więc poseł hiszpański markiz de Marry del Val, za nim generał Daves, twórca planu Davesa, następnie ciemnotoczy premier ministrów egipskich Mohamed Pasza Mahamud, b. wicekról Indji Viscount Holmsford, a za nimi dopiero korowód absolwentów uniwersytetu oxfordzkiego, otrzymujących dyplomy doktorów rzeczywistych. Wszyscy bowiem wchodzi na podium, wysłuchują formuły, ścisną dłoń kanclerza i otrzymują dyplomy.

A na galerji, głowa przy głowie siedzą ciekawo młodzi studenci, siedzą przyszli wicekrólowie Indji, przyszli sapatrowie Egiptu, przyszli ministrowie, poeci, uczeni, dyplomaci.... Patrzą, jak otrzymują dyplomy ich koledzy. Za kilka lat oni również przeżywać będą tak podniosłą i uroczystą chwilę.

Tymczasem ceremonia trwa dalej. Po rozdaniu dyplomów kanclerz uniwersytetu wygłasza długą mowę po łacinie, w której wymienia wszystkie bez wyjątku nazwiska tych wybitnych ludzi, którzy w swoim czasie kształcili się w murach uniwersytetu oxfordzkiego. Dlatego też uroczystość promocji zwi-

się również „Comme moration”, co znaczy święto wspomnień. A murv oxfordzkie wychowały wielu sławnych ludzi, jak Shelley, Oskar Wilde, Ruskin, Wery, Raleigh...

Wreszcie następuje rozdawanie nagród wśród tych doktorantów, którzy swe dyplomowe dzieła napisali wyjątkowo ładnie, prozą lub wierszem. Nagrodzeni czytają swoje utwory po łacinie, grecku lub angielsku.

Na tem kończy się pierwsza część uroczystości. Drugą część i zakończenie stanowi olbrzymi pochód, obchodzący trzy razy potężny dziedziniec uniwersytecki. Na przedzie kroczy kanclerz. Za nim idą osiwiiali, brodaci profesoria, którzy zachowali swój wgląd z czasów królowej Wiktorji, później kroczy pedel ze złotą galką na olbrzymiej lasce, dalej wszyscy posłowie akredy-

towani przy rządzie brytyjskim, przedstawiciel rządu, którym jest z zasady jeden z synów królewskich, albo książę Walji, albo książę Yorku, albo książę Jerzy. W roku bieżącym udział brał książę Yorku. Wreszcie w tyle ciągnie długi korowód nowych doktorów, z początku honorowych, później rzeczywistych. A pochód zamyka orszak całej służby uniwersyteckiej w togach, perukach i aksamiitnych beretach.

Trzy razy obchodzi w skupieniu i powadze obchód ten dokoła dziedzińca, potem kanclerz wygłasza jeszcze jedną mowę i uroczystość skończona. Program tej uroczystości został ustanowiony w roku 1734. Bez żadnych zmian przetrwał on do dnia dzisiejszego. Bez żadnych zmian trwać będzie jeszcze przez wieki. D

Gazy trujące wydobywają się z dołów biologicznych.

W ostatnich dniach miały miejsce w Łodzi dwa ciężkie wypadki zatrucia gazami przy czyszczeniu filtrów biologicznych, a to wskutek niezachowania odpowiednich środków ostrożności.

Zgodnie z obowiązującymi na terenie Łodzi przepisami o obchodzeniu się z dołami biologicznymi wchodzenie do filtra dozwolone jest jedynie po uprzednim 3-godzinnem wietrzeniu tegoż, przez otwarcie wszelkich włazów przy jednoczesnym zastosowaniu środków do rozłożenia chemicznego gazów trujących, wydobywających się z dołu. Do rozłożenia chemicznego gazów trujących, stosuje się rozpryskiwanie — strumienia wody lub wylewanie świeżego wapna.

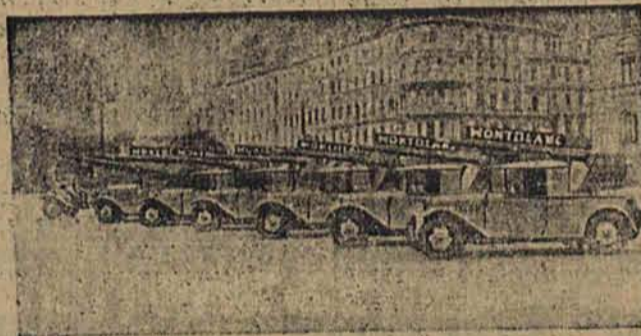
Po przewietrzeniu, należy ponadto przed wejściem do filtra upewnić się, czy nie ma tam już gazów trujących. W tym celu należy, stojąc na zewnątrz, zdać od otworu, spuścić do dołu na wygiętym drucie palącą się świecę; zagaśnie-

cie świecy dowodzi obecności gazów trujących i wówczas filtr powinien być w dalszym ciągu wietrzony aż do czasu zupełnego ułotnienia się tych gazów.

Wchodzący do dołu powinni być przezwiązani przez piersi linką, ewentualnie pasem bezpieczeństwa, tak by w razie potrzeby można było wyciągnąć ich natychmiast na powierzchnię.

O zamierzaniem przystąpienia do czyszczenia dołów biologicznych powinien być zawiadomiony na 3 dni naprzód oddział techniczny — wydziału budownictwa (Plac Wolności 14; tel. 18-62) lub oddział sanitarny W. Z. P. (Plac Wolności nr. 1; tel. 18-57).

Winni niestosowania się do przepisów o obchodzeniu się z dołami biologicznymi oraz o odkażeniu ścieków z tychże dołów, będą pociągani do odpowiedzialności karnej z art. 138 k. k., o ile w myśl obowiązujących ustaw — nie podlegają wyższej karze.



Zespół wozów reklamowych „wiecznych piór Montblanc”. Jeden z wozów odwiedza regularnie nasze miasto w celu obsługi klienteli a przybywa do nas z Gdańska.

Turniej atletów w cyrku

Garkowienko — Kornatz.

Walka amerykańska. Garkowienko sam prosił, by pozwolono mu walczyć, oświadczając, że lepiej się czuje. W 19 min. Kornatz skapitulował.

Bahn Samson — Sztekker.

Atrakcja wieczoru. Samson często stosuje chwyt amerykański. — Sztekker się rewanzuje. W 29 min. Samson trzykrotnie podstawił nogę przeciwnikowi. Sztekker odpowiada tym samym sposobem i w momencie upadku Samsona przewraca go na łopatki, co wywołuje protest amerykańkana.

Pooschoff — Orłow.

Zwyciężył pewnie w 14 min. Pooschoff, wykazując doskonałą formę.

Stoll — Feristanoff

Piękna walka techniczna. Zwyciężył w 18 min. Stoll.

Dzisiaj, we wtorek, cyrk niewątpliwie znów będzie przepelniony. Na czoło wysuwa się walka eliminacyjna finałowa pomiędzy Sztekkerem a Karschem.

Zainteresowanie budzi również spot-

kanie bokserskie decydujące bez ograniczenia rund, tym razem na żądanie Stibora z Orłowem. Orłow 3 przeciwników pobit dotychczas, tym razem jednak ma trudny orzech do zgryzienia, gdyż Stibor doskonale zna tajniki boks. Pooschoff spotka się z Bahn Samsonem, zaś Stoll walczy z przybyłym olbrzymem litewskim Michaelsem, który ma podobno być postrachem turnieju.

Ubiory zawodowe

dla wszystkich zawodów
w dużym wyborze

Juljusz Rozner, Ploirkowska 95 i 160

Czytacie

EXPRESS WIECZORNY

Inspekcja lotnisk

stwierdziła znaczną poprawę stanu sanitarnego.

Dalsza lustracja lotnisk, dokonywana przez Naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego Województwa Łódzkiego Dr. St. Skalskiego, w dniu 21 lipca rb. objęła lotniska w powiecie brzezińskim.

Zbadane zostały lotniska: w Zakowicach, Różyca, Chrostach Starych i Nowych, Smolarni i Tworzyżankach.

Stwierdzono, że, naogół biorąc, lotniska zostały doprowadzone do porządku. Wszędzie niemal urządzono głębokie studnie z cembrowaniem nieprzepuszczalnym z kręgów betonowych z wałami do czerpania wody zapomocą wiader, na stałe przymocowanych na łańcuchach. Ustępy przeważnie są należycie urządzone i czysto utrzymane. Podwórza wymiecione i czyste.

Wyjątek stanowi część lotnisk w Tworzyżankach — nawiasem mówiąc najgorszej w naszych okolicach, miejscowości, gdzie zaopatrywanie w wodę nie jest należycie urządzone, wodę bowiem czerpie się ze studzien płytkich, kopanych, o cembrowinach drewnianych i nieszczelnych.

Stan sanitarny ustępów pozostawia tam również bardzo wiele do życzenia...

Zarządzenia w sprawie usunięcia stwierdzonych uchybień w Tworzyżankach zostały wydane przedstawicielom Starostwa brzezińskiego, którzy brali udział w lustracji.

Pabjanice.

Pabjanicki korespondent „Republiki” donosi:

Referendarz starostwa w Łasku p. Czernichowski przeniesiony został do starostwa grodzkiego w Łodzi. Miejsce jego w Łasku zajął p. Stefan Korecki, referent starostwa w Kaliszu.

W niedzielę zakończone zostały powiatowe zawody sportowe drużyn policyjnych powiatu łaskiego. Prawie wszystkie pierwsze nagrody otrzymali członkowie drużyn komisariatu pabjanickiego. W wyścigach 35 klm. pierwszą nagrodę otrzymał Pabjanicki, nagrodę za zawody kolarskie 50 klm. otrzymał Tarczyński, na grodzie za strzelanie z broni krótkiej i wojennej Tarczyński, za biegi na trasie 100 200 i 400 m. oraz za skoki w dal Kłoczek za skoki wżwyż Wyrdyn, zarzut kulą Drabarek.

Piękne nagrody w postaci zegarków i że tonów wręczył zwycięzcom p. starosta Wallas w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i przedstawicieli P.W. i W.F. Zawody trwały dwa dni i komisariat pabjanicki może się poszczycić ich rezultatami.

W niedzielę rano na przechodzącą ulicą kobietę napadł znany na naszym terenie Karol Wlazło, który przewróciwszy ją odebrał jej 30 zł. i zbiegł. Policja jednak ujęła go i osadziła w areszcie.



Dzisiaj i dni następnych!

Najprzystojniejszy artysta filmowy Ameryki, wytworny znawca kobiet i mody

ADOLPHE MENJOU

oraz uroczą jego małżonka

KATHRYN GARREV

w wielkim dramacie p. t.

„Sercena w więzi”

Nad program? Nad program?

Początek seansów o godz. 5-ej po poł.

w sob., niedz. i święta o godz. 12-ej.

— Uwaga: Ceny miejsc niższe. —



LIPIEC 23 WTOREK	Dziś: Apolinarego	
	Jutro: Franciszka	
	Wschód słońca	3.43
	Zachód słońca	7.43
	Wschód księżycy	9.04
	Zachód księżycy	4.49
	Długość dnia:	16.07
	Ubyło dnia:	0.39

Upały

trwać mają przez dłuższy czas.

W dniu wczorajszym znów panowała pogoda upalna o słabych wiatrach południowych. Niebo było zamglone, co po tegowało jeszcze spiekotę i duszność. O godz. 9 rano termometr wskazywał 26 st. powyżej zera. Po południu temperatura podniosła się jeszcze bardziej, jednocześnie jednak niebo pokryło się gestymi chmurami, co pozwalało żywić nadzieję, iż w godzinach przedwieczornych przejdzie nad naszym miastem wielka burza. Jakoż rzeczywiście około g. 5-ej po południu rozległy się grzmoty i zaczął padać deszcz. Nie spełniły się jednak oczekiwania. Mimo groźnie wyglądających chmur deszcz padał bardzo drobny i który orzeźwił nieco atmosferę.

Jutro, według zapowiedzi stacji meteorologicznej, w dalszym ciągu panować będzie upał.

Z powodu wielkich upałów, które od dni paru ogarnęły całą Polskę, zwróciliśmy się do Pim'a z prośbą o wytłumaczenie tego zjawiska

Wielkie upały — jak nam wyjaśnił „Pim“, spowodowane zostały obszarem wyżowym zalegającym środkową Europę, słabymi ruchami powietrza i silnym działaniem słońca. Potrwają one prawdopodobnie przez czas dłuższy. Jak na miesiące letnie, zwłaszcza lipiec, obecna wysoka temperatura jest zjawiskiem zupełnie normalnym.

Żniwa

zapowiadają się bardzo pomyślnie

W sobotę, przy pięknej pogodzie, w całym kraju rolnicy przystąpili już do zbioru zbóż.

Żniwa zapowiadają się bardzo pomyślnie. Według wiadomości napływających ze wszystkich zakątków kraju można skonstatować, że tegoroczne urodzaje są bardzo dobre, nawet lepsze aniżeli w roku 1925, który był najurodzajniejszym rokiem w ciągu ubiegłego dziesięciolecia.

Według wiadomości otrzymanych przez tutejsze sfery rolnicze, nawet Wileńszczyzna, gdzie urodzaj, z powodu jałowej gleby jest zazwyczaj słaby, w roku bieżącym sygnalizuje niebywale obfite plony.

Objaw powyższy jest bardzo pocieszający. Z powodu wyjątkowo srogiej i długotrwałej zimy, wszyscy spodziewali się bardzo niepomyślnych rezultatów i przepowiadali ogólnie zwzżkę cen na artykuły rolne.

Okazało się, że przewidywania były mylne. Mrozy spowodowały jedynie opóźnienie żniw o dwa tygodnie, co jednak nie wpłynęło absolutnie na jakość zbiorów. Upały ostatnich dni również mają bardzo poważne znaczenie dla jakości zbiorów. Należy więc tylko życzyć sobie, aby do czasu dożwnek pogody się utrzymały.

Prawdopodobnie bogate plony spowodują potanieńnię produktów rolnych na jesień. (i).

Podajemy do publicznej wiadomości, że z przyczyn od nas niezależnych z dniem 21 lipca 1929 roku złożyliśmy nasze mandaty, dziękując Szan. Społeczeństwu, które nam dopomogło do rozkwitu tak pozytywnej instytucji.

Zarząd Kliniki Położniczej
„LINAS HACHOLIM”
Południowa 19

Upalny dzień w Łodzi.

Kto mógł — wyjechał. — Wszędzie pustki. — Lody, lody, lody! — Nuda i rozpacz. — Gazeciarze robią swoje. W lombardach — wielki ruch.

Łódź przeżywa od dni kilku swój najgorszy, powtarzający się rok rocznie o tej porze, okres, zwany słusznie czy niesłusznie

sezonem ogórkowym.

W tym czasie niemal wszyscy, zmęczeni całoroczną pracą obywatele nasze go miasta,

wyjeżdżają na urlopy.

Letniska i uzdrowiska pełne są wybladłych kuracjuszków, i tylko nieliczni nieszczęśnicy, zmuszeni pozostać w mieście cierpią

istne męki Tantala.

W miesiącach lipcu i sierpniu Łódź przy biera bowiem wygląd tak rozpaczliwy, że trzeba nielada wytrzymałości nerwów aby nie popaść w czarna melancholję lub neurastenję.

Zwłaszcza od kilku dni Łódź, a szczerze mówiąc ulica Piotrkowska, wygląda fatalnie.

Rozkopane we wszystkich kierunkach ulice i jezdnie, trotuary pozostawiane drabinami i belkami, ogrody i parki puste, z nielicznym inwentarzem najsmutniejszych i najbardziej nieszczęsnych tyków — wszystko to

nadaje miastu wygląd tak smutny

iz wierzyć się nie chce, że jest to ta sama Łódź jeszcze na wiosnę tętniąca gwarem i życiem.

Najtragiczniej odczuwają obecną kankulę cukiernie i kina, tak tłumnie uczęszczane w sezonie zimowym. Cukiernie, w których niedawno jeszcze wieczorami nie można było dostać miętusa —

świecą obecnie pustkami.

Zaledwie kilka stolików zajętych, zaledwie kilkunastu gości siedzi przy orzeźwiający napoju, przy szklance lemoniady lub mazagrana. Jedynie powstałe niedawno w naszym mieście chłodnie i lodownie wszelkiego rodzaju, zapewniają się wieczorami spragnioną publicznością:

lody i woda sodowa

konsumowane są w nieprawdopodobnych wprost ilościach. Wszystkie budki z wodą sodową są w ciągu całego dnia oblezione i tylko one nie uskarżają się faktycznie na sezon ogórkowy.

Złe dzieje się też w kinach.

Gdy wśród śmiertelnej ciszy wobec pustej sali aparat filmowy wystrykiwał poczyną na ekran szare, bezmateryjalne zjawy, krzywiące się pociesznie w takt marsza pogrzebowego lub gnące

się boleściwie w takt skoczno szimmy, z nlejednej piersi, ukrvtei na widow ni wyrywa się szloch rozpaczny, niejedna chustka podnosi się do zażawionych oczu.

Kina świecą pustkami, co ostatecznie jest zupełnie zrozumiałe, gdyż pomijając już fakt, że większość stałych bywalców kinowych wyjechała — mało kto podczas tak straszliwych upałów decyduje się na przesadywanie w ciągu kilku godzin w zamkniętym lokalu.

Nuda panuje w całym mieście. Jeśli kto spragniony jest rozrywek nie pozostaje mu nic innego, tylko stanąć i

przyglądać się, jak układają bruk,

a właściwie rozbijają je na ulicy Piotrkowskiej, na odcinku pomiędzy Nawrot a Przejazd. Można też dla zabicia czasu stanąć na przystanku tramwajowym i przyglądać się jak ludzie tłoczą się do tramwajów, można samemu przejechać się tramwajem, można się przvirzeć jak dwóch łobuzów bije się na ulicy, można iść za świadka do komisariatu: wogóle każdy może dla siebie coś znaleźć. Ale do tego rodzaju rozrywek trzeba mieć dużo cierpliwości a jeszcze więcej czasu.

Jedyną kategorią ludzi, którzy nigdy nawet w lecie się nie nudzą, którzy nigdy nie wwieżdżają na lato, a mimo to do brze się czują i dobrze się bawią, bardzo przeraźliwie krzyczą i wszystkich zaczepiają są

gazeciarze.

Oni nie skarżą się na ogórki i brak nabwvców. Jedynym ich zmartwieniem są fałszywe dwudziestki, któremi przechodnie obficie ich darzą, ale i z tem umieją sobie jakoś radzić. Poza tem niczem, a nikim się nie przejmują z konduktorem i policjantem włącznie.

Jedynym miejscem publicznym, gdzie frekwencja nietylko nie zmalała, lecz przeciwnie wzrosła — to

lombard akcyjny.

Pisaliśmy przed kilku dniami o tem miejscu pielgrzymki wszystkich warstw i stanów. Przepędzenie jest tam od samego rana do g. 3, kiedy lombard zamykają. Panuje tam ruch i tam robi się obroty, które inne przedsiębiorstwa pamiętają tylko ze starych, dobrych czasów.

Kto jest stałym mieszkańcem Łodzi.

Od 1 stycznia 1930 roku wchodzi w życie nowa ustawa.

Jak się dowiadujemy, w związku z wprowadzeniem w życie, dnia 19 kwietnia b. r. ustawy o ewidencji ruchu ludności, obecnie zostało opracowane rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, które obowiązywać będzie na początku nowego roku kalendarzowego. Rozporządzenie to jest bardzo ważne dla ogółu obywateli, albowiem zmienia zasadniczo obecne pojęcie stałego miejsca zamieszkania.

Sprawa ustalenia stałego miejsca zamieszkania jest przyczyną bardzo wielu nieporozumień i kłopotów dla wszystkich. W chwili obecnej, stałym mieszkańcem danej miejscowości jest osoba zapisana do ksiąg stałej ludności w tej miejscowości. Formalny więc zapis decyduje o stałym zamieszkanju. Zdarzają się wobec tego takie nonsensy, iż ktoś urodził się w Łodzi, mieszka tu bez przerwy 30 lat, a uważany jest za stałego mieszkańca Płiczowa, ponieważ jeden z jego przodków tam mieszkał i jego też po urodzeniu tam zapisano.

Ten stan rzeczy wytworzył sytuację tego rodzaju, że na 600.000 mieszkańców Łodzi de facto tylko 150.000 są stałymi mieszkańcami. Natomiast na całym obszarze Polski znajdują się setki tysięcy osób, które Łodzi nie oglądają, w Ło

dzi nigdy nie były, a jednak zapisane są w księgach stałej ludności m. Łodzi.

W wyniku takiego stanu rzeczy obywatele pragną dla jakichkolwiek celów uzyskać wyciąg z ksiąg stałej ludności, czy to pragnąc wyjechać zagranicę, czy też dla spisania aktu małżeńskiego, zmuszone są korespondować niekiedy tygodniami z urzędem gminnym tego miasta, do którego są zapisani.

Ten nonsens zostaje wreszcie usunięty. Po wprowadzeniu rozporządzenia wykonawczego — wszyscy zamieszkujący stale w danym mieście będą uznani za stałych mieszkańców danego miasta i przepisani do ksiąg danej gminy. W rubryce mieszkańców niestałych będą zapisani tylko czasowo przyjezdni, dzieci po urodzeniu zapisywane będą do tych ksiąg stałej ludności, do których będzie zapisany ojciec, jednakże po wyprowadzeniu się z obrębu danej gminy i po zamieszkanju na stałe w innym mieście, przepisani będą automatycznie do ksiąg ludności tego miasta.

Wprowadzenie w życie powyższego rozporządzenia będzie powitane z wielką radością przez wszystkich obywateli którym dotychczasowe przepisy sprawiają wiele kłopotów i trudności.

(— is)

Baczność, bywalcy kawiarniani!

Wierzyciele urządzają skandale publiczne i domagają się wykupienia protestów.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w godzinach przedobiodowych werandę Europejskiej kawiarni wy pełniły po brzegi omdlewające z upału panie i towarzyszący im panowie.

Oranżada, mazażran, woda sodowa, lód, sok płynęły rzekami... Zresztą żaden dowiec, żadna płotka nie padły przy stolikach.

Denerwujący upał sprzyjał raczej sennej, leniwej siećce.

Nagle na chodniku, tuż przed werandą zjawił się wysoki, chudy, liczący zgorą lat pięćdziesiąt, żyd, w chałacie i niebieskich okularach.

Siedzących na werandzie uderzyło za chowanie się przybysza, typu naogół w tej dzielnicy należącego do rzadkości.

Przybysz co jakiś czas przystawał i przyłożywszy ręce do oczu, najwidoczniej kogoś wypatrywał na werandzie.

Przeszedł raz, zawrócił, zajrzał znów jeszcze, a potem zbliżył się do zielnika o

kalającego balustradę werandy i zawołał:

— Proszę pana, proszę pana, co jest z tym żyrantem?

— Każdy poczuł na siebie zwrócone oczy. Nikt jednak nie drgnął z obawy, a by go nie posądzono.

Tei i ów szlistym wzrokiem obrzucił intruza.

— No, niech pan nie udaje. Pan mnie nie poznal!.. Pieniądze to pan wziął. Żyranta miał pan dać zaraz. Tutaj z „restawran”.

Sytuacja wytwarzała się śmieszna i żenująca zarazem.

Panowie jeli wzajem z niedowierzaniem przyglądać się sobie.

— Ja nie mogę tam wejść. Szwajcar nie puszcza... Proszę pana, odezwij się pan!

Nastąpiła denerwująca cisza.

— Czy to ja? — po chwili nie wytrzymał jeden z panów, dzący bliżej balustrady.

— Nie.
— A może ja? — powiada inny.
— Nie. Ooo... To ten pan, co teraz płaci. On się podnosi z krzesła. Proszę pana... proszę pana.

Od stolika istotnie podniósł się wytworny młodzieniec, odprowadzony wzrokiem setki oczu aż do drzwi.

Napastującym okazał się stary lichwiarz, operujący wśród tak zw. „ziółej” młodzieży kawiarnianej.

Wobec zarwania go przez kilku klientów, lichwiarz zastanowił iście piekielnie pomyślany terer.

Niewypłacalnym swym dłużnikom, gdy już wszystkie polubowne środki za wioda obiecuje wywołać opisaną własnie scenę w miejscu publicznym.

Początkowo daje trzydniowe ultimatum, a potem szuka gościa po kawiarniach i robi mu kompromitującą scenę.

Szatańska zemsta!

Dr. med.
J. POLAK
Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
Tel 64-21. przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.



TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. znakomita operetka „Hrabina Marica” z udziałem E. Brandtówny w roli tytułowej. Będzie to ostatnie przedstawienie na zakończenie sezonu teatralnego, poczem teatr zamknięty zostanie na cały miesiąc sierpień.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, premiera tragedii w 3-actach Osipa Dymowa „Pieśń własnej niedoli” w zupełnie nowej szacie i interpretacji dotychczas niewidzianej na naszych scenach.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Piotrkowska 76, (tel. 64-00).

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś premiera nowej wielkiej rewii „Klejnoty naszych rewii”. Poza dotychczasowym zespołem udział biorą: K. Lubieńska i Michał Znicz, który prowadzi to barwne widowisko.

Bilety w cenie od 1 zł. do 6-ciu w cukierni Gustomskiego, od 19 rano do 7 wiecz. bez przerwy od 8-ej przy wejściu do parku.

Dojazd tramwajami Nr. 2 i 7.

Capitol.

„Soyoka”. Półg. E. Wallace'a.

Akcja tego wybitnie pełnego grozy filmu obraca się wokół tajemniczego zabójstwa oraz zagadkowych praktyk zakonspirowanej bandy przemytników kokainy. Reżyser potrafił doprowadzić zainteresowanie widza do szczytu największego napięcia. Film ten oparty na powieści słynnego E. Wallace'a p. t. „Potwór” odznacza się właściwym nerwem i jest jakby kinowa transpozycja najbardziej sensacyjnych powieści Lerouxa, czy Leblanca.

Tempo filmu bajeczne. Jack Trevor dał b. do brzo opracowaną sylwetkę niesamowitego „Soyoka”, pełnego przedsiębiorczości szefa potł. cji. Andree La Fayette czaruje wdziękiem i urokiem w roli jego współpracownika. Galeria tyłów — pierwszorzędną.

Teatr świetlny

CASINO

zamknięty
na czas trwania przebudowy.

RADIOPROGRAM

11.56 — 12.05 Sygnał czasu, hejnał marjacki
12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych
12.50 — 13.00 Komunikaty P. W. K.
13.00 Komunikat meteorologiczny.
15.20 Odczyt p. t. „La politique étrangere de la Pologne au mois de Juin” wygl. p. Grzymala Grabowiecki.
15.40 Komunikat gospodarczy.
16.15 „Chwilka lotnicza”.
16.30 — 17.15 Program dla dzieci
17.15. Komunikaty.
17.25. Odczyt p. t. „Pozwólmy bawić się dziećmi” wygl. p. Prażmowska.
17.50 — 18.00. Komunikaty PWK.
18.00 Koncert popołudniowy.
19.00. Rozmaitości
19.20 Audycja ku uczczeniu rocznicy śmierci Wojciecha Bogusławskiego org. przez artystów scen polsk. wspólnie z polskim radiem.
19.50 Transmisja z opery poznańskiej, poczem komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz P. A. T.

W

KRYNICY

żądajcie

„REPUBLIKI”

- i -

„EXPRESSU”

w Księgarni zdrojowej „RUCH”

oraz

Biurze dzienników J. Engländer.

Szczere współczucie wyrażamy szefowi
naszemu panu SZAJI GOTHELFOWI
z powodu zgonu żony Jego

B. P.

NETLI

Personel firmy

Braci Gothef.

Dziś, dnia 23 lipca r.b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego
syna, brata i szwagra naszego

b. p. TOJWÓLKA KUJAWSKIEGO

odbędzie się o godzinie 10-ej przed południem nad grobem jego na cmentarzu starożytnym odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamiają życzliwych pamięci zmarłego

Rodzina i szwagier.

W pociągu Łódź-Poznań okradał Śpiewak pasażerów.

Przedział trzeciej klasy pociągu Poznań — Łódź, P. Tomasz Bartzak, jadąc samotnie do Łodzi, zwrócił uwagę na jakiegoś wytwornie ubranego młodzieńca, który nie miał stałego miejsca i włożył się z przedziału do przedziału. W pewnej chwili nieznajomy przysiadł się do p. Bartzaka. Zapalił papierosa, wszczął jakąś banalną rozmowę i nagle pan B. zauważył, iż młodzian sięga mu do kieszeni kamizolki, gdzie miał złoty zegarek, wartości 150 dolarów.

P. Bartzak pochwycił złodzieja za rękę i wszczął alarm. Młodzieniec wyrwał się jednak, otworzył drzwi przedziału i szybko przebiegł do sąsiedniego wagonu.

P. B. postanowił na najbliższej stacji zawiadomić policję o usiłowaniu kradzieży, lecz już w międzyczasie złodzieja ujęto.

Jak się okazało, w kilka minut później w jednym z wagonów 2-giej klasy

usiłował on w podobnych okolicznościach ściąć zegarek kuncowi.

P. Hamenson również złapał kieszonkowca na gorącym uczynku. Pasażerowie przytrzymał złodzieja i oddali go w ręce policji.

Był to 42-letni Józef Śpiewak, rutynowany złodziej, ośmiokrotnie karany więzieniem za kradzież we wszystkich niemal większych miastach polskich.

Osadzony w areszcie, Śpiewak w dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Łozińskiego i Balickiego. Oskarżał prokurator Szczep.

Śpiewak na sprawie przyznał się do winy. Tłumaczył się on, że dopiero wyszedł z więzienia i nie mając z czego żyć znów wziął się do kradzieży.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Józefa Śpiewaka za dwa występy w pociągu po 3 lata i wymierzył łączną karę 3 lat więzienia.

Zemsta 94-letniego starca.

Na złość synowi ożenił się po raz drugi
z młodą i przystojną niewiastą.

Jedną z popularniejszych postaci Ozorkowa jest pewien kupiec, liczący już 94 lata przewany niewiadomo z jakiego powodu „Chmielem - wariatem”.

„Chmiel - wariat” może śmiało za imponować mężczyznom młodszym od niego o jakie 60 lat temperamentem, siłą fizyczną i bystrością umysłu. Jedno mu tylko ludzie mają do zarzucenia: sędziwy kupiec stałe drze koty ze swym jedynym synem.

Syn ów, który obecnie jest już również starcem, znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji. Zwraca on się stale do ojca z prośbą o wsparcie, lecz przeważnie nie otrzymuje od niego ani grosza.

— Nie mogę ciębie zrozumieć — twierdzi „Chmiel - wariat”, przecież ty w porównaniu ze mną jesteś młodym człowiekiem i powinienes brać ze mnie przykład. Praca z pewnością żadnej szkody ci nie wyrządzi

Synalek, mimo uwag ojca, nie zabrał się do żadnego zajęcia, „Chmiel - wariat” zupełnie stracił wiarę w niego i ciągle przemyślał nad tem, by go pozbawić dziedzictwa. Ostatnio jeden z jego przyjaciół powiedział mu:

— Słuchaj, stary — jeżeli rzeczywiście nie chcesz pozostawić synowi swego majątku, to ożeń się. Zapiszesz wtedy stko twojej żonie.

— To świetna myśl — odrzekł mu „Chmiel - wariat” i postanowił szukać żony.

Ozorkowskie piękności uznał on za nieodpowiednie dla siebie. Wyjechał więc do Łodzi i zwracał się tam do kilku swatów i wreszcie znalazł niewiastę, którą uznał za godną jego miłości. Była to p. M. 40-letnia wdówka, dość przystojna. W ubiegłym tygodniu odbył się już ślub „młodej pary”. Po huczernym weselu małżonkowie wyjechali do Ozorkowa, gdzie spędzają miodowy miesiąc. „Chmiel - wariat” jest zachwycony swą połowicą i twierdzi, że pomysł jego przyjaciela był bardzo szczęśliwy. D.

Tomaszów-Mazowiecki.

Na szosie Łódź—Tomaszów pod Bukowem zderzyły się w niedzielę dwa autobusy jeden tomaszowski, drugi z Radomska. Ofiar w ludziach nie było.

Na dochód dwóch tomaszowskich kół akademickich odbędzie się jutro w teatrze „Odeon” rewija w wykonaniu szkoły dramatycznej Zelwerowicza p. t. „Moja żona, twoja żona”.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemski (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. majora

Ludwika Idzikowskiego.

W sobotę dnia 20 b. m. o godz. 9.30, z inicjatywy Kom. Woj. L. O. P. P. w Łodzi i za jego staraniem, odbyło się w katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. majora - pilota Ludwika Idzikowskiego, celebrowane przez Jego Eksc. ks. biskupa d-ra W. Tymieckiego.

W nabożeństwie wzięli udział: p. wojewoda Jaszczolt, d-ca O. K. IV gen. bryg. Małachowski, d-ca 10 dw. piechoty gen. bryg. Olszyna-Wilczyński i liczni przedstawiciele wojskowości, władz wojewódzkich, komunalnych, instytucji społecznych, sportowych, cechów rzemieślniczych, oraz b. licznie zebrana ludność cywilna.

Na nabożeństwie była kompanja honorowa 31 pułku strzelców kan.

Przy katafalku 6-ciu majorów pełniło wartę honorową.

W czasie nabożeństwa podniosło kazanie wygłosił ks. Leon Leszczyński, podkreślając wielkie zasługi, jakie poniósł ś. p. major L. Idzikowski dla lotnictwa polskiego.

Po nabożeństwie liczny poczet sztan darów i delegacji udał się nad grób nieznanego żołnierza, gdzie w imieniu Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej p. komendant portu lotniczego w Łodzi Ta deusz Woźnicki i p. major Cieślak, złożyli wieniec.

Skrzynka do listów.

Do

Redakcji dziennika „Republika
w miejscu.

W związku z umieszczeniem w Nr. 197 z niedzieli dnia 21 lipca r. b. w dzienniku „Głos Polski” notatki pod tytułem „P. P. S. prosi o nadzór sądowy”, Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucji Ubezpieczeń Społecznych Rzeczypospolitej Polskiej uprzejmie prosi o umieszczenie następującego sprostowania.

Nieprawdą jest, by jakiegokolwiek bądź weksle z wystawienia Komisji Handlowej Związku „miały pójść na kupno węgla dla pracowników kasowych i umundurowanie milicji P. P. S.”.

Prawdą jest, że Związek zawarł umowę z Powszechną Spółdzielnią Spożywców w Łodzi w celu zaopatrzenia członków Związku — pracowników Kas chorych w węgiel na zimę. Umowa została zawarta dopiero 10 lipca r. b. i nie przewiduje pokrycia wekslowego, a tem samem weksle nie mogły być „dopuszczone do protestu”.

Jednocześnie Zarząd Związku wyjaśnia, że pp. Barański Władysław i Łuczowski Henryk dn. 4 lipca r. b. zostali zawieszani w swych czynnościach na terenie Związku i Komisja Rewizyjna sprawdza ich działalność. Wyniki zostaną podane do wiadomości.

Z poważaniem

Zarząd Łódzkiego Oddziału
Związku Prac. Kas Chorych
i Instytucji Ubezpieczeń Społ.
Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowoczesne pielęgnowanie urody.

Każdy preparat lekarsko - kosmetycznej wytwórni „Miraculum” wypływa z poczucia konieczności dostosowania się do postępu wiedzy lekarskiej, tudzież z niezbędnego — dla skuteczności — indywidualizowania.

Jej to zasługa, iż dziś nie niszczy się urody, jak dawniej, uniwersalnymi kosmetykami, ponieważ preparaty „Miraculum” są ściśle dostosowane do różnorodnych właściwości cery, włosów i skóry ciała. Nawet środki do codziennego użytku, jak do mycia twarzy, oraz pudry wytworzone „Miraculum” odwołują do łuskiej i prawidłowej cery. O doborze odpowiedniego środka oraz sposobu stosowania go uświadomila popularno - naukowa broszura, załączona do każdego preparatu, nawet do Shampoony D-ra Lustra. Ponieważ nauka potępia stosowanie jednego kremu do każdej właściwości cery, przy rządu „Miraculum” krem ożywczy „Oxa” D-ra Lustra dla wiotczającej cery, tudzież niezrównany krem „Mira” z przepisu D-ra Lustra, przeznaczony do odmladzania naskórka i wygładzania łuszczonej się cery — dla prawidłowej i suchej skóry.

Dr. Z. B.

Prawa i obowiązki pasażerów.

Podróżujący kolejami winni wiedzieć, jak się zachowywać w pociągu, by uniknąć kary. Nowe przepisy winny być wywieszane we wszystkich wagonach.

Przed kilku dniami omówiliśmy bardzo obszernie sprawę kar, ściąganych na podstawie doraźnych mandatów, na kolejach państwowych. Zwróciliśmy uwagę, że podróżni u nas jadą kolejami bardzo rzadko, to też poczęści nie mają możności zaznajomienia się z obowiązującymi na kolejach przepisami. Tabele przepisów porządkowych w wagonach kolejowych nie są wywieszane, a tem samem zrozumiała jest rzecz, że Bogu ducha winny pasażer musi, chcąc nie chcąc, pogwałcić w jakikolwiek sposób przepisy i narazić się na zapłacenie 5-złotowej kary.

Oczywiście, w tych wypadkach, podróżni denerwują się, nie mają jednak możliwości zapobiec złemu. Główną przyczyną jest to, że przepisy nikt tłumaczy się nie może.

Inna rzecz, że możemy wymagać od dyrektora kolejowej, by powiadomiła wszystkich, co wolno a czego nie wolno, a inną rzeczą jest, że nie możemy się w żadnym wypadku tłumaczyć w sądzie, żeśmy tego lub tamtego przepisu nie znali.

W związku z powyższymi, uważamy za wskazane zapoznać liczne rzesze naszych czytelników z regulaminem, obowiązującym na wszystkich kolejach państwowych. Regulamin ten był ogłoszony w nr. 89 „Dziennika Ustaw” z roku 1928.

Nie stosowanie się do przepisów zawartych w tym regulaminie pociąga za sobą kary, ściągane przez konduktorów, za pomocą mandatów doraźnych.

A więc:

Nabycie biletu.

Podróżny rozpoczynając jazdę, musi posiadać bilet, a obowiązkiem pasażera jest sprawdzenie, czy kasa wydała mu właściwy bilet, gdyż w razie zaniedbania tego obowiązku będzie musiał wszelkie przykre następstwa przypisać swej własnej opieszałości.

Kasy biletowe powinny być na stacjach o większym ruchu otwarte na godzinę, na innych na pół godziny przed odejściem odnośnego pociągu, jednak na pięć min. przed odejściem pociągu kasa ma prawo odmówić sprzedaży biletu. Bilet wolno odstąpić drugiej osobie tylko wtedy, gdy nie jest imienny i gdy podróż nie została jeszcze rozpoczęta.

Bardzo często wiadomo, w jaki sposób należy wykupić bilet dla dzieci, i kiedy można dzieci zabrać do wagonu ze sobą bez żadnego biletu. Otóż regulamin przewiduje, że podróżny może wieźć ze sobą bezpłatnie tj. bez biletu najwyżej dwoje dzieci do ukończonego czwartego roku życia

o ile nie żąda dla nich osobnego miejsca. Dzieci po ukończeniu czwartym roku życia aż do ukończenia dziesięciu lat życia przewozi się za

połowę normalnej ceny.

Taką samą opłatę uiszczają także za dzieci w wieku do 4 lat, dla których żądano osobnych miejsc.

Podróżnemu wolno wsiadając, założyć wolne miejsce dla siebie i dla każdej z nim jadącej osoby, której bilet może okazać;

kto jednak opuszcza miejsce, nie założywszy go, traci doń prawo.

Osoby, które na stacji pośredniej muszą przesiąść się do innego pociągu, mają pierwszeństwo przed osobami rozpoczynającymi dopiero podróż tym pociągiem. Na żądanie podróżnego personel kolejowy obowiązany jest wskazać mu miejsce w pociągu.

Miejsce w pociągu.

Liczne są też wypadki, kiedy mężczyźni placą karę za to, że zajmują miejsce w przedziałach dla kobiet.

Tłumaczą się oni przy tem, że zapytali jadące kobiety o zezwolenie i takie zezwolenie otrzymali. Przepisy regulują jednak tę sprawę w sposób zupełnie jasny i wyraźny.

Mężczyźni nie mogą zajmować miejsc w przedziałach dla kobiet nawet za ich zgodą.

Kobietom wolno chłopców do ukończonego 10 roku życia brać ze sobą do przedziałów dla kobiet. W przedziałach dla kobiet i dla niepalących nie wolno podgrzywną 5 zł. palic tytoniu nawet za zezwoleniem współpodróżnych.

Upodobania podróżnych są różne, jedni lubią mieć przewiew, innych razi przeciąg lub są wiecznie zaziębieni, to też zawady na temat otwierania czy zamykania okien są na porządku dziennym.

Otwieranie okien wagonu dozwolone jest tylko

za zgodą wszystkich podróżnych

Dopłata i zwrot.

Częste są wypadki, że podróżni wykupują bilet klasy III, względnie klasy II a później, po wyjściu na peron przekonują się, że wagony są tak przepełnione, iż o znalezieniu miejsca siedzącego nie można myśleć. Wówczas pragną oni zamienić bilet swój na bilet klasy wyższej. Przeważnie robią oni w ten sposób, że nikogo się nie pytając wchodzi do przedziału klasy wyższej i tam dopiero, kiedy pociąg znajduje się w biegu, a zjawi się konduktor, meldują mu o tem, wyrażając chęć dopłaty.

Regulamin postanawia w tej kwestji, że na stacji wyjazdu podróżny ma prawo nie później niż

na 5 minut przed odejściem pociągu żądać wymiany swego biletu na bilet klasy wyższej lub pociągu pośpiesznego, za dopłatą różnicy cen;

kolej ma jednak prawo odmówić wymiany, jeżeli bilet jest już przecięty przez kontrolę. Za dopłatą oraz po uprzednim zgłoszeniu konduktorowi może podróżny jechać całą drogę lub tylko jej część w klasie wyższej lub pociągiem pośpiesznym.

Regulamin daje jednak pewne przywileje tym, którzy z braku miejsca w przedziale wyższym zmuszeni byli zająć miejsce w przedziale niższym.

A mianowicie podróżny, który z powodu braku miejsca w klasie, do której kupił bilet, przejechał na wskazaniem mu miejsca w klasie niższej, ma prawo żądać zwrotu różnicy cen.

Zwrotu zapłaconej kwoty za bilet można żądać w razie śmierci, ciężkiej choroby podróżnego, albo innej nieuchronnej szkody. Niewykorzystanie biletu musi jednak być stwierdzone drogą urzędową go poświadczenia ze strony kolei.

Jazda „na gapę“.

Zdarza się, że podróżni przybywają na dworzec w ostatniej chwili. Zatrzymanie się przy okienku kasowym mogłoby narazić ich na spóźnienie. Wybiegają więc często na peron i w ostatniej chwili wskakują

bez biletu

do ruszającego już pociągu. Tę sprawę przepisy regulują w sposób następujący:

Podróżny, który nie może okazać ważnego biletu, obowiązany jest niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności karnej (za oszustwo) zapłacić podwójną cenę biletu

za drogę przebyta, jeżeli zaś stacji wyjazdu nie można odradu i z całą pewnością stwierdzić — podwójną cenę biletu za całą drogę, którą przebył pociąg, jednakże w obu wypadkach nie mniej, niż 5 zł.

Podróżny, który bez wezwania uprzedzi konduktora, że nie mógł kupić biletu, powinien uiścić cenę pojedynczego biletu oraz dopłatę w wysokości 1 zł.

Osoby wchodzące do zamkniętej części stacji bez ważnego biletu na przejazd powinny posiadać bilet peronowy, który jednak nie daje prawa wstępu do pociągu. Kto bez ważnego biletu wstępuje na części zamknięte stacji, powinien zapłacić 1 zł. Kto bez ważnego biletu jechał do pociągu, przygotowanego do odjazdu, musi zapłacić 5 zł.

Pieski i kofki.

W dalszym ciągu regulamin przewiduje, iż od przejazdu we wspólnych przedziałach wyłączone są osoby niestrawne obrazujące przyzwoitość publiczną, zakłócające spokój, oraz chore na taką chorobę, wskutek której są przykre lub niebezpieczne dla towarzyszy podróży. Wszelkie szkody powstałe skutkiem uszkodzenia albo zanieczyszczenia wago-

nu muszą podróżni natychmiast pokryć według umieszczonego w każdym wagonie cennika.

Do wagonów osobowych nie wolno zabierać przedmiotów zagrażających niebezpieczeństwem, jak broń nabitej, materiałów wybuchowych, łatwopalnych i t. p.

Bagaż ręczny podróżnego nie może ważyć więcej niż 25 kg. Podróżny może na pomieszczenie swego bagażu ręcznego używać przestrzeni tylko nad miejscem, które zajmuje i pod temże.

W razie ujawnienia bagażu w ilości przewyższającej 25 kg. lub zajmującego większą przestrzeń, kolej ma prawo bagaż ten usunąć z wagonu i pobrać za jego przewóz taryfową opłatę za bagaż oraz dopłatę w wysokości 5 zł.

Niechże o tem pamiętają, ci którzy do wagonu osobowego, jadąc na lotnisko, zabierają niemal całe urządzenia domowe.

Dla gospodyń wiejskich i przekupek ważny jest przepis zakazujący zabierania żywych zwierząt do wagonów osobowych, zezwala się jednak na zabieranie małych pieszków i kotków w klatkach, o ile współpodróżni temu się nie sprzeciwiają

Hamulec bezpieczeństwa

W końcu zwrócić musimy uwagę na rzecz zasadniczą, a mianowicie na używanie hamulca, znajdującego się w każdym przedziale wagonu kolejowego.

Hamulec może być użyty

tylko w razie uzasadnionej potrzeby n. p. pożaru w wagonie, napadu bandyckiego itp. W razie zaś wstrzymania pociągu bez uzasadnionej potrzeby, podróżny obok przewidzianej w taryfie grzywny ponosi sądową odpowiedzialność za szkody wyrządzone tym czynem kolei żelaznej, lub osobom trzecim, np. w razie spóźnienia pociągu, utraty połączenia itp.

Oto najważniejsze postanowienia przepisów kolejowych, przekroczenie których powoduje ściąganie grzywny od podróżnego. Podając je do wiadomości naszych czytelników, musimy jednak raz jeszcze zwrócić uwagę, że dyrekcja kolejowa powinna uwzględnić te okoliczności, że bardzo mało podróżnych może zapamiętać wszystkie istniejące przepisy, a podróżując rzadko, bardzo łatwo może o nich zapomnieć. Należy więc bez względu na jaknajwyższy czas, drukowane przepisy kolejowe wywiesić dla orientacji podróżnych, we wszystkich wagonach kolejowych. Prawnie bowiem, obecnie, władze kolejowe mają rację, ale istnieje jednak zasada, że wszelkie instytucje traktują ludzi, od których mają zarobek, z należytą rewerencją. Podróżny kupujący bilet i opłacający zań niekiedy bardzo dużą sumę pieniędzy, może się domagać, aby go poinformowali, co mu wolno, a czego mu nie wolno w wagonie robić.

M. N.

Morderstwo, czy nieszczęśliwy wypadek?

Zwłoki dziewczynki znaleziono pod Andrzejowem.

Posterunek policji w Andrzejowie został wczoraj zaalarmowany wstrząsającą wiadomością o znalezieniu na polu pod Zieloną Górą zwłok młodej dziewczynki.

Ogledziny lekarskie ustaliły, iż śmierć nastąpiła wskutek rany postrzałowej brzucha.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo które narazie jednak żadnych konkretnych wyników nie dało.

Brane pod uwagę są dwie alternatywy: morderstwo lub też nieszczęśliwy wypadek. Ponieważ w bliskości znajdują się składy amunicyjne przypuszczają, iż dziewczynka, która przyszła prawdopodobnie niedozwoloną granicę, została postrzelona przez posterunki wojskowe. Nazwiska dziewczynki nie ustalono i w tym kierunku przedewszystkiem kierowane jest dochodzenie władz śledczych.

Gwiazdka chorążego

na naramiennikach rezerwistów.

Przed starszymi rezerwistami i pospolitakami otwiera się perspektywa otrzymania na naramiennikach mundurów wojskowych jednej gwiazdki srebrnej w obramowaniu czerwonych sznurków.

M. S. Wojsk wydało rozporządzenie, by przemianować na tytularnych chorążych rezerwy tych podoficerów b. armji zaborczych oraz b. formacji polskich którzy mieli stopień odpowiadający chorążemu wojsk polskich.

W ten sposób gwiazdkę tę otrzymają obecnie „podpraporszczyki”, „feldwebel lejtenanci” z b. wojska niemieckiego oraz ci z b. armji austriackiej, którzy mieli rangę zastępców oficerów „offiziers-stellvertreter”.

Prócz tego chorążymi rezerwy zostaną ci podoficerowie, którzy otrzymali stopień podchorążego w wojsku polskiem a nie mają kwalifikacji do otrzymania stopnia podporucznika rezerwy, względnie nie złożyli we właściwym czasie wymaganych dokumentów.

Roboty kanalizacyjne

zostały znacznie rozszerzone.

Jak się dowiadujemy, prace kanalizacyjne w Łodzi od kilku dni zostały bardzo wydatnie rozszerzone. Mianowicie, wydział kanalizacji rozpoczął pracę przy budowie urządzeń na trzecim odcinku, obejmującym ulice Kolejową, Kilińskiego, Składową i Narutowicza do Zagajnikowej.

Przy robotach tych zatrudnionych jest około 300 robotników. Tym sposobem ogólna liczba robotników, zatrudnionych w roku bieżącym na kanalizacji wyniesie 1350 osób, pracujących na dwie zmiany. Prócz robót na trzecim odcinku, w bieżącym tygodniu rozpoczął to kontynuowanie prac na odcinku pierwszym (kolektor trzeci na Polesiu Konstantynowskim), przy konserwacji starych kanałów i w dziale gospodarczym. (i).



Dziś i dni następnych!

Film pełen tajemniczej zgrozy p. t. „Potwór” wg. powieści słynnego powieściopisarza Edgara Wallace

„SOYOKA”

(San X...)

W rolach głównych:

Jack Trevor
Andree La Fayette.

Orkiestra symf. pod bat. Sz. Bajgelmana

Początek w dni powszednie o g. 4.30.

w sob., niedz. i święta o godz. 2.30

Ceny miejsc na I seanse 50 gr. i 1 zł

Reforma procedury wekslowej

Przed kilkoma dniami rozpisala Izba Handlowo - Przemysłowa w Łodzi ankietę w przedmiocie usprawnienia procedury wekslowej. Trudno o zagadnienie bardziej aktualne i bardziej wymagające rewizji. Izba zwraca uwagę m. in. na tempo załatwiania podań o nadanie wekslowi protestowanemu klauzuli egzekucyjnej przez sądy w Łodzi i w związku z tem prosi organizacje gospodarcze o wypowiedzenie się w przedmiocie skrócenia czasokresu od złożenia skargi wekslowej do wydania „klauzuli” przez sąd.

Czasokres ten wynosi w „normalnych” warunkach — tzn. poza okresem urlopów — przeciętnie 4 dni. Niewątpliwie mógłby ulec poważnemu skróceniu, czego dowodem jest chociażby okoliczność, iż nader często adwokaci uzyskują „klauzule” w ciągu tego samego dnia. Chodzi oczywiście tylko o czas konieczny: 1) dla sprawdzenia zasadności żądań petenta oraz 2) dla napisania i podpisania wyroku w trybie klauzuli egzekucyjnej.

Pierwsza czynność spada na barki kancelarii oraz sędziego, który kładzie podpis pod „klauzulą” druga w znacznej części polega na wypełnieniu wydrukowanego formularza przez kancelarię. Otóż ta czysto mechaniczna praca wypełniania formularza wyrokowego może być bez żadnego uszczerbku dla wymiaru sprawiedliwości przerzucona na barki samego petenta. To, co dla adwokatów jest dzisiaj rzadkim wyjątkiem, a pozatem stosowane jest li tylko przez kasę chorych, o ile chodzi o roszczenia jej

z otwartego rachunku, może i powinno stać się regułą.

Załatwienie podania o rozpatrzenie weksla z klauzulą winno się zredukować do 1) rejestracji podania w repertorium 2) sprawdzenia podstaw żądania przez sędziego, który w tej czynności może się wyreńczyć aplikantem i 3) podpisania „klauzuli” przez sędziego.

Izba zwraca ponadto uwagę na tzw. klauzule łączne czyli na jedną klauzulę dla kilku weksli, stanowiących stosunek prawny między temi samemi stronami — często nawet o identycznych danych wystawienia, płatności, protestu.

W swoim czasie były klauzule tego typu dopuszczalne od pewnego czasu, zdaje się, że już od 2 lat, ich się nie wydaje. Zakaz wydawania klauzul łącznych motywowano początkowo tylko względami natury fiskalnej.

Chodzi o tzw. opłatę kancelaryjną, przypadającą w wysokości zł. 2.— w Sądzie Grodzkim, a zł. 4.— w Okręgowym od każdego podania o nadanie klauzuli egzekucyjnej. Ten moment jest jednak nieistotny, gdyż opłatę kancelaryjną, od klauzul łącznych możnaby odpowiednio podwyższyć, a stanowiłyby one poważną oszczędność w toku postępowania egzekucyjnego, gdzie opłaty za zajęcie i licytację są bardzo wysokie.

Przeciwko stosowaniu takich klauzul przemawiają jednak poważne względy techniki pracy sądowej. Znaczna ilość napozór identycznych weksli — względnie „identycznych” w rozumieniu petenta — może okazać się masą nader różnorodną, utrudniającą sprawdzenie zasad-

ności powództwa wekslowego, mnożąc możliwości pomyłek, piętzącą trudność obliczenia kosztów etc.

Kwestja „klauzul łącznych” jest przede wszystkim wysoce sporna.

Punkt ciężkości reformy postępowania wekslowego leży w innym stadium procedury. Nie w stadium orzekania względnie zaopatrywania weksla w klauzulę egzekucyjną, lecz w samym stadium wykonywania wyroku. Wszak nie na wiele przyda się przyspieszenie tempa załatwiania podania o klauzulę, skoro na stepne stadium toczy się „dółwym krokiem” przez tygodnie i miesiące. Wszak nie na wiele zdadzą się drobne oszczędności na „opłacie kancelaryjnej”, gdy opłaty uiszczane komornikowi za czynności zajęcia i licytacji kilkakrotnie przewyższają koszta sądowe.

Prawda, że nie można wrywać egzekucji wekslowej z całokształtu zagadnień procedury cywilnej i nie można tworzyć specjalnego aparatu egzekucyjnego specjalnie dla egzekucji roszczeń z weksli i czeków. Ale związek tych zagadnień jest niezaprzeczalny i winien być uwzględniony przy każdej sposobności dyskusji nad sprawą obrotu wekslowego. Nie pomoże żadna reforma częściowa.

Trzeba przystąpić do reformy całej procedury egzekucyjnej.

I tutaj zarysowują się dwie zasady na czele, których nie wolno pomijać w pracach nad tą reformą. Pierwsza dotyczy stworzenia egzekucyjnego prawa zastawu.

Obecny stan prawny jest następujący: żaden wierzyciel nie ma przywileju na szczególnej, zajętej dla jego roszczeń ru-

Długi Polski

Jak wynika z ogłoszonego ostatnio w „Monitorze” wykazu długów państwa polskiego, zadłużenie wewnętrzne państwa na dzień 1 lipca 1929 r. wynosiło 243.435.000 zł., 7.755.722.000 marek polskich, 31.931.650 fr. złotych i 5.010.390 dolarów.

Długi zagraniczne zaciągnięte w Ameryce wynoszą razem 276.614.500 dol. i 1.880.000 £., we Francji 1.083.211 fr. francuskich, a Anglii 4.510.168 £., we Włoszech 387.829.000 lirów, w Holandji 4.924.500 florów holenderskich, w Norwegii 18.796.000 koron norweskich i 1.387 £., w Danii 397.750 koron duńskich, w Szwecji 6.328.290 kor. szwedzkich i 4.950.000 dol., w Szwajcarii 83.250 fr. szwajcarskich; zobowiązania powstałe z tytułu wykonania protokołu insbruckiego i układu praskiego wynoszą 66.618.779 florów austriackich i 21.418.626 koron złotych.

Innymi słowy, sytuacja wierzyciela w niczem się nie zmienia po dokonaniu zajęcia rzeczy dłużnika przez komornika. Pierwszy lepszy późniejszy wierzyciel może się do tegoż zajęcia przyłączyć i w ten sposób obniżyć wartość zabezpieczenia pierwotnego wierzyciela, na którego wyegzekwowana suma przypada stosunkowo do jego roszczeń. Chodzi oto, by dać wierzycielowi prawo rzeczowe za wzorem praw germańskich — egzekucyjne prawo ze stron, aby zatem upodobnić skutki zajęcia do skutków hipoteki sądowej.

Drugim momentem jest sprawa zniesienia instytucji komorników. Jest to instytucja przestarzała, nie wytrzymująca krytyki, prowadząca do obniżenia powagi wyroków, wlokąca egzekucję w nieskończoność swą arbitralnością. Należy ją conajrychlej usunąć. Dr. M. S.

Nowość!
42.50 zł.

Do podróży!

Nowy model z automatycznym samonapełniaczem.
Najwyższy gatunek - najniższa cena.

Montblanc to marka światowej sławy, to niska cena, piękna forma.

Jakością przewyższa najlepsze i najdroższe pióro tego rodzaju.

Najnowsze precyzyjne wykonanie — najszybsze napełnianie. Znanca używa wyłącznie pióra Montblanc.



Jedno naciśnięcie dźwigni, w przeciągu 6 sekund napełnione z każdego kalamarza

Miljony ludzi cenią Montblanc jako pióro wieczne, niezawodnie bezpieczne

Stalówki złote 18 kor. we wszystkich płóciach modelu "Meisterstück".



75.25 53.75 43.- zł. p. Luksusowe modele "Meisterstück"

Montblanc, to pióro pożądane przez cały świat. Przez artystów projektowane, przez mistrzów wykonane.

Elastyczna żoła stalówka przystosowuje się narychmiast do każdego charakteru pisma. Ona przetrwa całe pokolenia.

Czarne i w wielu pięknych kolorach. Nieśmiertelne, ogniotrwałe.

ie wybuchowy łatwopalny celuloz.

Jedynе pióro wieczne z bezterminową kartą gwarancyjną.

Ponieważ stalówka decyduje więc każdy Montblanc kupuje

MONTBLANC

Wyrób krajowy Simple w Gdańsku

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej.

Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym
Sienkiewicza 39, tel. 24-47.

Kto chce zachować swoje zdrowie powinien używać tylko



Jedynе antyseptycznie spreparowane

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Ceglana 6, front i p., telefon 43-63

Reprezentacja POSZUKUJE OD ZARAZ umeblowanego pokoju

na biuro z telefonem oraz magazynem, między ulicami: Piotrkowska od Nr. 30 do Nr. 65, lub Traugutta, Narutowicza, Przejazd lub Zielona. Zgłoszenia do administracji sub „Griffel”.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji, ul. 6-go Sierpnia 76, I piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

HELENÓW

Koncert Popularny pod dyr. R. Telga

Dziś o godz. 8-iej wiecz.
W programie najnowsze szlagiery muzyczne.
ANONS: W czwartek WYSTĘP BALETU.

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam przed nabyciem weksli, podpisanych przeze mnie in blanco na blankietach o wartości zł. 10.000 każdy, znajdujących się w posiadaniu Izraela vel Juliana Baumgartena i Salomona Baumgartena, zamieszkałych w Łodzi przy ulicy Południowej 29; Weksle te dostały się do rąk wyżej wymienionych braci Baumgarten w nieprawny sposób, a obecnie po wypełnieniu treści usiłują oni puścić ta kowe w obieg.
Jednocześnie zaznaczam, że w sprawie tych weksli toczy się sprawa karna.

Jakób Lent
Łódź, Sienkiewicza Nr. 61.

Potrzebna

Schlauchpumpaszyzna jednostronna. Oferty składać w kantorze Składowa Nr 35/37, 4-6 godz.

Wytwórnia Win

dla produkcji pół miliona litrów w Polsce Zachodni, tanio sprzedam. Oferty pod „A. 100” do biura ogłoszeń „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego Nr. 11.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur po kol. Czyszczenie szyb. Odkurzenie e-

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. HELLER

chor. skórne i weneryczne Nawrot 2
tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 p.p dla niezamożnych, ceny lecznic

St. Felczer

S. Suszkiewicz
Konstantynowska 38
Telef. 55-45
powrócił
Przyjmuje od 8 rano do 9 wieczór

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42. I of 2-e piętro.

Dr. med. St. Praport

Gdańska 77 a telef. 8-95
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje od 3-7 po poł.

Dr. med. S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową
Moniuszki nr. 5
tel. 70-50.
Przyjmuje od 11-11 od 5-8 panie od 5-6.

Wielka licytacja

Imbilizacyjna domów, ziemi i łąk 29. 10. 1929 (Sąd Grodzki Znin). Ogł. dziny i informacje każdego czasu. Wagner, Znin. Rynek 1

Lekarz - Dentysta B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3-7

Lekarz - dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od 2-7

Odroczenie wyplat.

Do Wydziału handlowego przy sądzie okręgowym wpłynęło podanie o udzielenie odroczenia wyplat firmie „D. Feldbrill”. Przedsiębiorstwo — skład artykułów technicznych, stalowych i żelaznych — mieści się przy ulicy Piotrkowskiej 167; istnieje od roku 1907.

Jako przyczyny trudności finansowych firmy wskazano zmniejszenie popytu na artykuły ze łażne w związku z ogólnym kryzysem. W danym przypadku mielibyśmy więc do czynienia z wtórnymi skutkami obecnego przesilenia gospodarczego, które winny się rzadziej spotykać. Jaż w rzeczywistości jest to drugie podanie tego rodzaju w branży żelaznej — poprzednie było wniesione przez firmę „Kleiner”.

Bilans firmy przedstawia się jak następuje.

Aktywa:	
Dłużnicy z otw. rach. po potrąceniu 10 proc.	74.303.19
Skład	505.631.—
Protesty po potrąceniu 50 proc.	4.885.50
Kasa	1.200.—
Rymesy	1.850.—
	587.869.69
Pasywa:	
Wierzyciele z otwar. rach.	58.472.50
Podatki	27.136.24
Akcepty płatne przed 1. 7. b. r.	62.032.22
Akcepty płatne po 1. 7. b. r.	177.302.14
Kapitał	262.926.21
	587.869.69

Jak widać z bilansu prawie cała wartość aktywów jest ułokowana w składzie, bo aż 85 proc. Jest widoma oznaka tych trudności w zbyciu artykułów żelaznych, o których była mowa w wstępie. To swoiste zamrożenie musiało rzeczywiste wywołać trudności, zarazem jednak wartość składu pokrywa z nadwyżką około 250 000 wszystkie krótkoterminowe zobowiązania firmy, która wykazuje w bilansie znaczny kapitał własny i posiada ponadto nieruchomości. Czysta ich wartość po potrąceniu obciążeń hipotecznych wynosi 290.000 zł.

Plan sanacji przewiduje spłatę długów po spleńczeniu składu.
Na zakończenie przytaczamy charakterystyczną wzmiankę: Konwencja obowiązująca w branży żelaznej pozwala jedynie na przyjmowanie weksli nie dłuższych jak 4-miesięczne z obowiązkowym dolęczeniem w tym wypadku 1 proc. miesięcznym, tymczasem w rzeczywistości obiegają weksle 9-miesięczne i dłuższe.

M. Abugowowi udzielono giejtu na 3 miesiące.

Fabryce pończoch i Wyrobów Działnych „Ein geko” przedłużono odroczenie wyplat do dnia 20 października b. r.

W upadłości Mordki Szezyngera wyznaczono ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 29 lipca r. b., a w sprawie upadłości „J. Rabinowicz i P. Markowicz” na dzień 25 września.

GIELDY.

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 22-go lipca 1929 roku. GOTÓWKA.

Belgia 123.93, Holandia 357.86, Kopenhaga 237.61, Londyn 43.27, Nowy York 8.90, Paryż 34.95, Praga 26.385, Szwajcaria 171.535, Wiedeń 125.55, Włochy 46.66, Białogród 15.67, Berlin 212.56.

CZEKI.

Bank Dyskontowy 116.—, 117.9, Bank Polski 165.50, 167.9, Bank Zachodni 73.9, Bank Zarobkowy 78.50, Spłes 127.50, 130.—, Siła i Światło 125.50, Węgiel 67.—, Lilpop 32.75, 33.50, Modrzejów 25.—, 24.75, 25.—, Starachowice 27.25.

PAPIERY WARTOŚCIOWE I LISTY ZAST.

4 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna 108.50, 111.—, 110.25, 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 63.—, 63.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 46.—, 45.50, 45.75, 6 proc. pożyczka dolarowa z 1820 r. 83.—, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 91.50, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego 49.—, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 46.50, 47.—, 8 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 66.50, 66.25, 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi 45.75, 10 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec 69.—

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 20 lipca. Bawelna amerykańska. Styczeń 10.15, luty 10.16, marzec 10.19, kwiecień 10.19, maj 10.20, czerwiec 10.19, lipiec 10.20, sierpień 10.19, wrzesień 10.17, październik 10.16, listopad 10.14, grudzień 10.15, loco 10.67.

Liverpool, 20 lipca. Bawelna egipska. Styczeń 16.85, marzec 17.05, maj 17.25, lipiec 16.45, październik 16.55, listopad 16.55, loco 17.20.

Nowy York, 20 lipca. Bawelna. Zamknięcie: lipiec 19.07, sierpień 19.19, wrzesień 19.31, październik 19.45, listopad 19.56, grudzień 19.69—19.72, loco 19.45.

Nowy Orlean, 20 lipca. Bawelna. Styczeń 19.45, marzec 19.65, maj 19.73—19.76, lipiec 18.95, październik 19.22—19.23, grudzień 19.42—19.43, loco 19.43.

INTERNAT-PENSJONAT DLA DZIECI Prof. D-ra Karola LANGIERA w PODDEBIU

WILLA D-ra LINIECKIEGO, położona w suchym sosnowym lesie. Opieka lekarska na miejscu.

Akta sprawy Nr. Z. 164/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28, poz. 20) zawiadamia, że firma „Spółka Akcyjna dla Handlu i wyrobu towarów jedwabnych i bawełnianych Maurycy Tauman” mieszcząca się przy ul. Juliusza Nr. 6-8 w Łodzi, wniosła w dniu 15 lipca 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego o udzielenie odroczenia jej wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania wyznaczony został na dzień 14 sierpnia 1929 roku na godzinę 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Stef. Zeromskiego Nr. 115, sala Nr. 40.
Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć w wyżej oznaczonym terminie na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Przewodniczący
Wice-Prezes (—) M. Żulka
Sekretarz (—) Tadeusz Clichecki.

Doktor Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul. Piotrkowska 70 (róg Traugutta), tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10 do 1-iej

Dr. Fred Fux
spec. chor. uszu, nosa i gardła
przyjmuje obecnie w Lecznicy „CENTRALNEJ”, ul. Piotrkowska 62
1/2 10—1/2 11 i 2—1/2 4

Dr. med. St. Bibergal
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.
W niedz. od 10—1



Wszędzie, gdzie się wielki świat spotyka wyczuwa się doskonale świeży zapach "4711".
Całe pokolenia używają prawdziwą "4711" z Niebiesko-Złotą etykietą — marką znawców. Jej użycie jest koniecznością ludzi dbałych o swą pielęgnację.
4711 jest zawsze w użyciu u eleganckich Kobiet.



4711 Eau de Cologne

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY

WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAJA DO DOMU NA ŻĄDANIE



UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.



Dziś dawno oczekiwana premiera. Monumentalny film będący przestroga przed zótyim niebezpieczeństwem p. l.

SZANGHAJ-BUND

W roli głównej

Richard Dix i Mary Brian

Ceny miejsc niższe.

Muzyka M. Lidauera.

Na I-szy seans ceny po 50 gr. i 1 zł.

Ceny miejsc niższe.

Muzyka M. Lidauera.



W PODRÓŻY
słońce, wiatr
i kurz

są nieprzyjaciółmi waszej cery. Jedynym środkiem ochronnym jest

Crème Simon

Nie jest on tłusty, a przenika doskonale pory skóry.

Posmarować delikatnie skórę wilgotną po umyciu, wytrzeć ręcznikiem, następnie lekko przypudrować Pudrem Simon'a.

Crème, Poudre & Savon Simon

PARIS

APARATY FOTOGRAFICZNE

pierwszorzędnych fabryk
oraz wszelkie przybory po cenach przystępnych. Przyjmuje się wszelkie roboty amatorskie.

Skład przyborów fotogr.

N. FRIEDMAN, Łódź

Piotrkowska 62. Tel. 30-13.



Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WYKWINTNA bielizna damska, męska, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-Ton” Zielona 6.
Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperatury jedwabnych pończoch. Ceny przystępne 30

DZIAŁKA na 3000, 4000 i 5000 zł. w Będzlinie Smolarnia zaraz do sprzedaży. Wiadomość Piotrkowska 85, m. 5, tel. 78-21.

TANIO. Torebki papierowe, dla sklepów spożywczych poleca I. Woźnica, Piotrkowska 126, tel. 25-74.

PLAC pusty, lub z małymi budynkami, od 4000 lokci kw. wżwyż, w granicach miasta, przy tramwaju, kupię. Zgłoszenia sub „Lit. 81” do Biura Ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81.

JAPŃSKIE szkło do konserw poleca skład papieru I. Woźnica, Piotrkowska 126, tel. 25-74.

PIANINA najtaniej raty sprzedaż Chodkowski, Sienkiewicza 25. 24

Lokale

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. Wólczańska 78, m. 9 tel. 74-65, od 2-6. 23

NIEDROGO zaraz do wynajęcia 2 albo jeden pokój z kuchnią, z werendą w Będzlinie Smolarnia, w ogrodzie przy lesie. Wiadomość Piotrkowska 85, m. 5, tel. 78-21.

POKÓJ umeblowany z telefonem, wejście niekrepujące, poszukiwany od 1-go. Oferty sub „Wyplacalna”

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Na wrot 2, m. 31, III brama, front, II piętro, od godz. 2.

ELEGANCKO umeblowany, zupełnie separowany pokój do oddania natychmiast dla lepszego pana. Wiadomość, Wólczańska 19, Potocki, od 2-4 po południu.

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Szkolna 8, m. 24.

CZEŚĆ lokalu przy ul. Piotrkowskiej 69 może być oddana w najem na biuro. Możliwe, że właściciel lokalu przychodzi do interesu jako współnik. Oferty 21 składać: „Piotrkowska ul.”

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klientę, że

ZAKŁAD FRYZJERSKI, Piotrkowska 17 (w podwórzu)

został objęty z dniem 12-ym lipca r. b. przez pracownika firmy: T. JAKUBOWICZ, 6-go Sierpnia 1 **EDMUNDA PIĘKNIWSKIEGO** i byłego pracownika firmy: Safian i Krakauer, Zielona 5, a ostatnio firmy „Marian”, Piotrkowska 124 **ROMANA KASPRZAKA.**

Polecając się łask. względem Sz. Klienteli, kreślą się z poważaniem **EDMUND PIĘKNIWSKI ROMAN KASPRZAK.**

MŁODY TECHNIK - KONSTRUKTOR

z 5-let. praktyką kierowniczą przy budowie kotłowni wysokopiętnych, turbin, silników spalinywych wysokiego i niskiego napięcia, projektowaniu i montażu, instalacji centralnych ogrzewań oraz innych urządzeń mechanicznych - zmiernie posadę od 15 sierpnia, chętnie na Górnym Śląsku, jako asystent ruchu lub tp. Zgłoszenia z wyszczególnieniem warunków pod „Energiczna praca” do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek 8.

POKÓJ umeblowany z wygodami, oświetleniem, niekrepującym wejściem dla pana do wynajęcia. 6-go Sierpnia 29, front, m. 3.

POKÓJ frontowy, telefon do wynajęcia, Andrzeja 7, m. 8 front.

Letniska

NA LETNISKO przy inteligentnej i rodzinie przyjmie 2 chłopców (dziewczynki) z utrzymaniem pod dobrą opieką lub młodych ludzi (panienki) lekarza na miesiąc. Oferty do „Republiki” pod „Nr. 53”.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Mustsz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żadacie prospektów.

BEZROBOTNI mężczyźni z dobrym charakterem, wymowni i rzetelni (tylko tacy którzy są bez wyjścia) znajdują korzystny zarobek przy szczeraj pracy, zupełne zadowolenie. Żadacie demokrażne. Oferty z opisem położenia i adres pod „Bez wyjścia” do administracji.

SZOFRER lat 26, trzeźwy i pracowity z dobrą praktyką poszukuje posady, w razie mało jazdy, chętnie pomógłbym przy czym innym. Łask. oferty do „Republiki” pod „S. S. szofer”.

ŚLUSARZ - mechanik fabryk pończosznicych, obeznany z maszynami wszelkich systemów, poszukuje posady. Napiórkowskiego 23. Feliks Pajkowski.

FRYZJERKA natychmiast potrzebna. Zgłosić się ul. Petersburska 48. Dojazd 17. Pensja gwarantowana.

MANICURYSTKA potrzebna od zaraz. Nowo - Cegielińska 24. Zakład fryzjerski.

EKSPEDJENTKA fachowa potrzebna do składu futer „Futropol” Bydgoszcz, St. Rynek 27. Pożądane świadectwa. Oferty listownie.

POTRZEBNY zaraz fryzjer damski i manicurzystka, Kilińskiego 151.

POTRZEBNY chłopiec do biura elektrotechnicznego, ul. Narutowicza 36. Zgłaszać się od 8-cj zrana.

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz do M. Kupki, Południowa 12.

POSZUKIWANA jest posługaczka do chorej osoby. Pożądane jest z pracą w szpitalu, albo przy dzieciach. Tylko z referencjami dobranej mogą się zgłaszać od godz. 10-3. Szkolna 16, III piętro, front, m. 11.

Nauka i wychowanie

MADemoISELLE Marie enseigne anglais, français, allemand. Traugutta 2, I front.

Rozmaite.

W DNIU 6 lipca r. b., jadąc do Rąbunia pod Aleksandrowem zgubiłem w taksówce Nr. 136 rewolwer Brown. Nr 561.238. Rzetelny znalazca zechce zwrócić: Pl. Reymonta 5/6. Skład apteczny w Łodzi.

Zagubione dokum.

WAGNER Ferdynand zagubił książeczkę wojskową, wydaną w Pabjanicach

MAJER Ber Jeruzalimski, Rajtera 33, zgubił książeczkę wojskową, roczn. 1906, wyd. przez P. K. U., Łódź.

ZGUBIŁEM portfel, zawierający metrykę, wojskową książeczkę, zezwolenie na broń i inne dokumenty, które nie przedstawiają dla znalazcy żadnej wartości. Za nagrodzeniem lustro. Fabryka luster, Gdańska 42.

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.



Pensjonal Inż. Birencwajgowej
przyjmuje zgłoszenia
INOWŁÓDZ, poczta Tomaszów Mazow.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocin, wydzielnin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.
Porada dentystryczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych i **3 ZŁOTE**

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłowych i skórnych.
Badanie krwi w wydzielinie na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet
Porada 3 złote.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 5-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki”

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczone o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.